

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU



Rajgradzkie ECIJA

* ROK XVIII * NR 1 (203) * STYCZEŃ 2007 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037 *



WIEŚCI Z GRODU RAJ
Spotkanie oplatkowe w UM, s. 2
III sesja RM, s. 3-4

XIII DEKANALNY PRZEGLĄD JASEŁEK

Wysoki poziom tegorocznego
przeгляdu, s. 13



W SŁUŻBIE DOBRA I PIĘKNA
Pożegnanie dyrektora Okręgowej
Dyrekcji Lasów Państwowych
s. 14-15

CZESŁAW KARPIŃSKI
– BURMISTRZ RAJGRODU
Opowieść o drodze zawodowej
i rodzinie, s. 5-6



✪ numerze

*

✪ numerze

*

✪ numerze

ANOMALIA POGODOWE

W połowie stycznia wędkarze nad Jezioro Rajgradzkim, kwitnące baze i kwiaty w ogrodach



WIEŚCI Z GRODU RAJ

SPOTKANIE OPŁATKOWE

W dniu 20 grudnia 2006 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie połączonych komisji Rady Miejskiej. Na wstępie miało miejsce spotkanie opłatkowe, na które przybyli również pracownicy UM, dyrektorzy szkół i pozostałych instytucji i zakładów podległych gminie Rajgród. Obecny był również przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego – Stanisław Kossakowski. Spotkanie rozpoczął burmistrz Czesław Karpiński, który powitał zebranych. Następnie ks. Hieronim Mojżuk – rajgrodzki proboszcz i dziekan odczytał fragment Ewangelii traktujący o narodzeniu Jezusa w Betlejem. Po krótkiej wspólnej modlitwie wszyscy przełamali się opłatkiem, składając sobie życzenia. Radni zaśpiewali również jedną z tradycyjnych polskich kolęd.

Wspólne posiedzenie połączonych komisji Rady Miejskiej prowadził przewodniczący Rady Miejskiej – Jan Duda. Radni omawiali projekty uchwał na najbliższą sesję. Wiele czasu poświęcono działalności Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Stanisław Ziuzia, dotychczasowy przewodniczący wspomnianej wyżej komisji oświadczył, że złożył pisemną rezygnację z pełnionej dotychczas funkcji. Przy okazji podał liczne przykłady z wieloletniej działalności. Burmistrz Cz. Karpiński zapowiedział powołanie nowego składu Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, nie wykluczył, że niektóre osoby z dotychczasowego składu mogą znaleźć się w nowym składzie tej komisji. Sekretarz Mieczysław Giształowicz zauważył, że ze względu na jej charakter, w skład komisji powinni wchodzić: psycholog i policjant. Radni zwrócili uwagę na problem uzależnień wśród młodzieży i uczniów naszych szkół. Podawali przykłady wskazujące na możliwość rozpowszechniania narkotyków w środowisku szkolnym. Zwrócili uwagę, że powszechnie wiadomo o nie stosowaniu się niektórych sprzedawców alkoholu do zakazu jego sprzedaży nieletnim. Problem walki z alkoholizmem i narkomanią wśród młodzieży i uczniów powinien być priorytetem w działalności nie tylko Komisji, ale całego społeczeństwa. Nie tylko nauczyciele, ale również rodzice i każda osoba dorosła powinni natychmiast reagować na zauważone przypadki łamania prawa

przez młodocianych. Padł postulat zmiany czasu pracy osób zajmujących się kulturą i sportem w gminie; wieczory oraz soboty i niedziele nie mogą być czasem zamkniętych drzwi na halę sportową czy do Domu Kultury. Radny Gerard Przekopowicz zauważył, że wówczas młodzież i uczniowie gromadzą się na kei „Arcusa”, w parku lub przed przystankiem autobusowym. Nie mając innych możliwości spędzenia wolnego czasu, młodzież ucieka się do różnych pomysłów.

Poszczególne komisje RM, już na odrębnych posiedzeniach, opracowały plany swego działania na 2007 r.



III SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 28 grudnia 2006 r. w Sali konferencyjnej UM odbyła się III sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. W obradach udział wzięło 15 radnych, a obecni byli również: Burmistrz Rajgrodu – Czesław Karpiński, sekretarz Mieczysław Giształowicz, skarbnik Jadwiga Stryjecka, kierownik ZGKiM – Eugeniusz Kołowski oraz przewodniczący rad sołectkich z terenu gminy Rajgród. Obrady prowadził przewodniczący Rady Miejskiej - Jan Duda.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA

Burmistrz Czesław Karpiński przedstawił zebranych informację o wykonaniu uchwał podjętych na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w dniu 1 grudnia br. Podczas tej sesji Rada Miejska podjęła 7 uchwał. Biorąc pod uwagę ich przedmiot i charakter, można je podzielić na 3 grupy.

I tak do I grupy można zaliczyć 3 uchwały:

- 1) w sprawie wyboru Burmistrza Rajgrodu,
- 2) w sprawie nawiązania stosunku pracy na podstawie wyboru i ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Rajgrodu,
- 3) w sprawie upoważnienia Przewodniczącego Rady Miejskiej do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec Burmistrza Rajgrodu.

Dotyczą one bezpośrednio organu wykonawczego gminy i stanowią – obok podjętych wcześniej uchwał ustalających wewnętrzną strukturę Rady Miejskiej – podstawowe akty prawne niezbędne dla funkcjonowania kolejnej kadencji samorządu. Tak więc o realizacji tych uchwał nie można mówić inaczej, jak tylko w ten sposób, że polega ona na bieżącym, codziennym wykonywaniu obowiązków wynikających z tych uchwał.

Grupa II – to dwie uchwały dotyczące kolejno: określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz ustalenia stawek opłaty targowej. Zostały one przesłane do organu nadzoru, jakim w tym przypadku jest Regionalna Izba Obrachunkowa w Białymstoku, a także, jako akty prawa miejscowego, do Redakcji Dziennika Urzędowego Województwa Podlaskiego celem ich ogłoszenia w Dzienniku. Po upływie 14 dni od daty ogłoszenia wejdą one w życie i wtedy rozpocznie się ich praktyczna realizacja przez pracowników ds. wymiaru podatku lub – w przypadku opłaty targowej – przez wyznaczonych inkasentów.

I – jako III grupa – dwie pozostałe uchwały, dotyczące usług komunalnych, a mianowicie:

- w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków
- w sprawie ustalenia górnej granicy opłat za usuwanie odpadów komunalnych.

W tym przypadku organem nadzoru, do którego, według właściwości, przesłano uchwały jest Wydział Prawny i Nadzoru w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. Nie podlegają one publikacji w Dzienniku Urzędowym i wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2007 r., a ich realizacja będzie należała do podmiotu świadczącego usługi komunalne czyli do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Następnie Burmistrz Rajgrodu poinformował radnych o tym, że od czasu II sesji RM wydał tylko jedno zarządzenie, a mianowicie:

Zarządzenie Nr 1/06 z dnia 1 grudnia 2006 r. w sprawie powołania Zastępcy Burmistrza. Zarządzenie to nie wprowadza żadnych zmian personalnych, gdyż na stanowisko to został powołany pan Mieczysław Giształowicz, jednak wydanie tego aktu powołania było niezbędne, gdyż jest to stanowisko kadencyjne i z chwilą objęcia obowiązków przez nowo wybranego Burmistrza należało dokonać powołania Zastępcy Burmistrza na obecną kadencję.

W dalszej kolejności burmistrz Cz. Karpiński poinformował o pierwszych tygodniach swej pracy. Objęchawszy teren gminy Rajgród stwierdził słaby stan dróg gminnych, jak też dróg asfaltowych, które są zarzą-

dane przez powiat. Doprowadzenie do dobrego stanu dróg w gminie wymaga bardzo dużych nakładów finansowych i z pewnością nie uda się od razu wszystkiemu zaradzić. Należy sukcesywnie polepszać ich stan i szukać możliwości wsparcia finansowego spoza budżetu gminy. Pewne nadzieje w najbliższym czasie rysują się na asfaltowanie ul. Ostejki w Rajgrodzie (dokończenie inwestycji powiatowej), kapitalny remont mostu-jazu na Jegrzni w Rajgrodzie oraz na asfaltowanie drogi z Kozłówki do Kuligów.

PODJĘCIE UCHWAŁ

Radni podjęli następujące uchwały w sprawach:

- ustalenia limitu kilometrów w związku z użytkowaniem do celów służbowych samochodu osobowego stanowiącego własność Burmistrza Rajgrodu (300 km miesięcznie na przejazdy lokalne);
- przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2007 r. (drukujemy w dalszej części niniejszego numeru „RE”);
- przyjęcia Programu współpracy Gminy Rajgród z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2007 r. (Głównym założeniem programu jest określenie form udziału organizacji pozarządowych i podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w realizację działalności w sferze zadań publicznych gminy określonych w art. 4 tejsze ustawy. Program podaje możliwości włączenia podmiotów na zasadzie partnerstwa do działalności społecznie użytecznej, na rzecz pożytku publicznego. Kompletną listę organizacji pozarządowych, głównie stowarzyszeń, przedstawił na wspólnym posiedzeniu komisji sekretarz M. Giształowicz. Dwie z nich posiadają status organizacji pożytku publicznego. Działalność Towarzystwa Miłośników Rajgrodu przedstawił radny Janusz Sobolewski, zaś Stowarzyszenia Yacht Club „Arcus” radny Gerard Przekopowicz.);
- przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Rajgród (ostateczne uzgodnienia wysokości niektórych stawek dodatków należnych zgodnie z prawem nauczycielom ustalonych po negocjacjach ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego przedstawił radnym sekretarz M. Giształowicz);
- zmian w budżecie gminy (końcowe zmiany w budżecie gminy w 2006 r. przedstawiła skarbnik Jadwiga Stryjecka. Budżet po dokonanych zmianach wynosi: plan dochodów 14 409 186 zł, plan wydatków 13 168 728 zł, przychody budżetu w wysokości 2 744 759 zł, rozchody budżetu w wysokości 3 985 217 zł);
- wyznaczenia przedstawicieli do Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Samorządów Dorzecza Biebrzy (zostali nimi: burmistrz – Cz. Karpiński, zast. Burmistrza – M. Giształowicz, wiceprzewodniczący RM – W. P. Więckowski. Również te same osoby zostały przedstawicielami naszej gminy w Związku Komunalnym Samorządów Dorzecza Biebrzy. Radni przychylił się do propozycji, aby doprowadzić do rozwiązania Związku Komunalnego lub wyjścia naszej gminy z niego, bo jest to faktyczne zdublowanie wcześniej powstałego Stowarzyszenia.

DYREKTYWA PTASIA

Radni przyjęli stanowisko, podpisane następnie przez przewodniczącą RM – Jana Dudę i wysłane do Ministerstwa Środowiska w sprawie konsultacji granic obszarów „NATURA 2000 Dyrektywa Ptasia” rozpoczętej pismem DLOPiK-op/n/4141-2/32/06mz- następującej treści:

„Rada Miejska na III sesji odbytej w dniu 28 grudnia 2006r. przyjęła następujące stanowisko w powyższej sprawie:

1. Granica obszaru „NATURA 2000 Dyrektywa Ptasia” na terenie Gminy Rajgród, patrząc od zachodu, powinna przebiegać po granicy „Specjalnych Obszarów Ochrony Siedlisk” i dopiero powyżej miejscowości Matnia bieć po ścianie lasu do drogi krajowej 61 z pozostawieniem pasa 50 metrowej szerokości od tej drogi.
2. Pozostałe granice mogą pozostać bez zmian.
3. Teren miejscowości Pieńczykówek, Pieńczykowo, Solki, Belda, Stoczek, Kozłówka, Ciszewo i Matnia powinien pozostać poza obszarem „NATURA 2000 Dyrektywa Ptasia” ze względu na nastawienie się rolników na produkcję mleka i intensywną gospodarkę na użytkach zielonych, zmeliorowanych.
4. Jeszcze raz podkreślamy, że całość obszaru, który opiniujemy negatywnie został dużo wcześniej zmeliorowany i takim powinien pozostać.
5. Ograniczenia ogólne, na które powołano się w piśmie, są również nie do przyjęcia, ponieważ pozostawiają swobodę interpretacji urzędnikom.”

PRZYJĘCIE PLANÓW PRACY

Radni jednogłośnie przyjęli plan pracy Rady Miejskiej na 2007 r., który przedstawił przewodniczący Jan Duda. Następnie przyjęli plany pracy poszczególnych stałych komisji Rady.

DYSKUSJA

Burmistrz Cz. Karpiński poinformował radnych, że wpłynęły do niego dwa podania: jedno o wydzierżawienie ponad hektarowej działki w Turczyni, drugie o wykupienie działki gminnej w Czarnej Wsi położonej nad brzegiem Jeziora Rajgrodzkiego. Burmistrz postanowił zaproponować radnym podział działki w Czarnej Wsi w taki sposób, aby pozostawić nad samym jeziorem miejsce na ogólnie dostępną plażę wraz z szeroką drogą do niej prowadzącą. Radny Janusz Sobolewski zwrócił uwagę, że w przeszłości potencjalni nabywcy atrakcyjnych działek zapewniali, że po ich nabyciu nie ograniczą dostępu np. do jeziora, a jak się później okazało – było różnie, najczęściej niekorzystnie dla ogółu mieszkańców. Ostatecznie radni pozytywnie ustosunkowali się do przedstawionych propozycji Burmistrza.

Radny Kazimierz Golubiewski poruszył szereg problemów, które zgłaszał wielokrotnie podczas sesji w poprzedniej kadencji, np.: wykonanie barierki przy wejściu do UM dla osób niepełnosprawnych, możliwość doprowadzenia wodociągu i kanalizacji do kilku budynków na ul. Warszawskiej. Jednocześnie zwrócił się do kierownika ZGKiM – Eugeniusza Kołowskiego z dwoma pytaniami: Jak przedstawia się sprawa z ewentualnym ponownym odbieraniem zużytej folii od rolników? Ile gospodarstw domowych podpisało umowę na odbiór nieczystości stałych?

Odpowiadając na powyższe pytania kierownik E. Kołowski przypomniał zebranych, że powodem zaprzestania odbierania zużytej folii przez jeden z podmiotów gospodarczych z Bułkowizny było skandaliczne postępowanie niektórych rolników, którzy w folię pakowali padłe zwierzęta i inne cuchnące odpady. Zdaniem kierownika ZGKiM oraz Burmistrza Rajgrodu jest mała szansa na wznowienie poprzedniego sposobu zbywania zużytej folii. Kierownik Kołowski zapewnił, że będzie czynić starania, aby rozwiązać ten problem. A problem z zużytą folią jest coraz większy, o czym świadczyły chociażby wypowiedzi radnych rolników i sołtysów obecnych na sesji.

Kierownik ZGKiM poinformował, że na dzień dzisiejszy podpisanym ma 721 umów z mieszkańcami naszej gminy oraz z innymi podmiotami, np. zakłady pracy, spółdzielnia mieszkaniowa, sklepy. Indywidualnie na wysypisko w 2006 r. nieczystości przywiozło 35 osób. Jedna trzecia właścicieli domków letniskowych ma również podpisane umowy na odbiór śmieci. Radni podkreślili, że zorganizowaną formą zbiórki odpadów stałych jest objęta duża część gminy. Natomiast należy dążyć do podpisania umów przez mieszkańców wszystkich domostw.

Niedopuszczalnym i demoralizującym przykładem jest fakt wyrzucania do wspólnych kontenerów rozstawionych po wsiach śmieci zarówno przez tych mieszkańców, którzy stosowne umowy podpisali, jak też przez tych, którzy takiej umowy nie podpisali, tym samym nie uiszczając opłat, a korzystając z wywozu własnych śmieci. Jest to zwykłe oszustwo i cwaniactwo, godne napiętnowania.

Radny Andrzej Chyliński przypomniał kierownikowi ZGKiM, że podczas pierwszego posiedzenia komisji zapewnił go, że postawione zostaną kosze na śmieci na ul. Jaćwieskiej, po której chodzi dużo ludzi, głównie młodzieży gimnazjalnej. Następnie radny A. Chyliński poruszył problem związany z funkcjonowaniem Domu Kultury w Rajgrodzie: - Mówiliśmy dzisiaj o profilaktyce od uzależnień. Myślę, że w ramach profilaktyki uzależnień prężniej powinien działać właśnie Dom Kultury. Przykładowo w Szczuczynie Dom Kultury jest otwarty do wieczora, są różne koła zainteresowań, młodzież wieczorami ma gdzie się zbierać. Raz w tygodniu przyjmuje tam psycholog. Czy u nas nie można podobnie zorganizować działalności Domu Kultury?

Radny K. Golubiewski zwrócił uwagę, że rajgrodzki Dom Kultury praktycznie nie działa, bo nie ma lokalu. Jeden mały pokój w byłym ośrodku zdrowia nie wystarczy na taką działalność. Inni radni potwierdzili, że najpierw należy pobudować lub wygospodarować pomieszczenia dla Domu Kultury, a potem wymagać działalności. Inni radni stwierdzili, że wieczorami młodzież błąka się po parku, bo nie ma gdzie spędzać wolnego czasu. Przychodzą jej wówczas najgłupsze pomysły i stąd biorą się problemy. Zwrócili też uwagę, że utworzenie lokalu dla Domu Kultury nie koliduje z działalnością prowadzoną w domu parafialnym. Zdecydowanie zaznaczyli, że Dom Kultury powinien podlegać wyłącznie pod gminny samorząd, ale powinien współpracować z domem kultury prowadzonym przez rajgrodzką parafię.

Odpowiadając na powyższe postulaty burmistrz Cz. Karpiński powiedział, że pracuje obecnie nad koncepcją lokalizacji Domu Kultury, ale to wymaga jeszcze trochę czasu. Na dzień dzisiejszy jest w stanie pokazać trzy miejsca, które po adaptacji mogą służyć rajgrodzkiemu Domowi Kultury.

Radna Elżbieta Doliwa poprosiła o wyjaśnienie sprawy związanej ze zjechaniem sądu do Beldy na bazę SKR.

Mecenas Edwarda Kozłowska, która w imieniu samorządu zajmuje się tą sprawą od kilku miesięcy poinformowała zebranych, że budynki SKR posadowione są na działce gminnej i zgodnie z prawem całość jest własnością gminy. Natomiast dzierżawca SKR – Andrzej Danowski nie chce dobrowolnie oddać władania nad tym mieniem. Skonfliktowany jest również z obecnym Zarządem SKR, co w sumie doprowadziło strony do sądu. W dniu 19 grudnia 2006 r. Sąd Rejonowy wyznaczył rozprawę na miejscu sporu, czyli w SKR w Beldzie. Mecenas Edwarda Kozłowska powiedziała, że wszelkie przesłanki wskazują na to, że p. Danowski nie ma tam wartościowego mienia ruchomego w postaci parku maszynowego i nie ma powodu, aby nie oddać placu i budynków gminie.

Radny Antoni Masłowski zaapelował o zainteresowanie się władz samorządowych mieniem po szkole w Woźnejwsi. Stary, drewniany obiekt jest zdewastowany, a duży plac porośnięty chwastami. Zdaniem radnego należy to wydzierżawić lub sprzedać zainteresowanym prowadzeniem w tym miejscu jakiejś działalności, aby dłużej nie szpeciło wizerunku letniskowej wsi. Również radny Czesław Karwowski podniósł problem byłej szkoły w Kozłowce, gdzie obecnie mieści się Podlasko-Śląski Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Borsuk”. Faktycznie nie prowadzi się tu żadnej działalności i sam obiekt po byłej szkole podupada. Zasugerował, aby również ten obiekt sprzedać.

Radny Jerzy Pieńczykowski poprosił Burmistrza Rajgrodu, aby przy planowaniu inwestycji drogowych wziął pod uwagę drogi gminne prowadzące na pola rolników w okolicach Rydzewa i Kosówki. Zasugerował, aby zawrzeć ewentualne porozumienie z sąsiednią gminą Protki, na terenie której ci rolnicy mają pola i jeżdżą wspomnianymi drogami, łączącymi częściowo również na terenie sąsiedniej gminy.

Prezentujemy nowe władze samorządowe gminy Rajgród

CZESŁAW KARPIŃSKI - BURMISTRZ RAJGRODU

Czesław Karpiński pochodzi ze wsi Dreństwo, leżącej nad brzegiem jeziora o tej samej nazwie. Jest to drugi co do wielkości zbiornik wodny, po Jeziorze Rajgrodzkim, na obszarze geomorfologicznym określanym jako Pojezierze Rajgrodzkie. Jezioro Dreństwo (najczęściej stosowana jest taka właśnie pisownia) w przeszłości oddzielało gminę Rajgród od gminy Pruska, a obecnie po linii brzegowej od Kolonii Prawej, Rybczyni i Woźnejwsi biegnie granica między naszą gminą, a gminą Bargłów Kościelny. W czasie okupacji sowieckiej w latach 1939-1941 ojciec obecnego Burmistrza Rajgrodu, Aleksander Karpiński, włączył się w działalność konspiracyjną, która na tym terenie, zwłaszcza w sąsiedztwie Grząd i Czerwonego Bagna, była bardzo aktywna. Został aresztowany przez NKWD, ale przed śmiercią lub syberyjskim łagrem uchronił go atak niemiecki na ZSRR w czerwcu 1941 r. Natomiast matka, Leokadia Karpińska, z dziećmi została wywieziona ostatnim transportem z Augustowa, który odjechał 21 czerwca 1941 r. Na zesłaniu byli w Kazachstanie, gdzie część osób z rodziny zmarła. Matka z dziećmi wróciła do Polski w 1946 r. Ojciec przeżył wojnę i po połączeniu się z rodziną nadal uprawiał własne gospodarstwo rolne. W dniu 1 maja 1949 r. urodził się im jeszcze jeden syn – Czesław.

- Siedmioklasową szkołę podstawową ukończyłem w mojej rodzinnej wsi, w Dreństwie – wspomina Czesław Karpiński. – Następnie zdałem egzaminy wstępne do Liceum Pedagogicznego w Augustowie, ale musiałem zrezygnować z nauki w tej szkole, bo nie dostałem się do internatu. Najprawdopodobniej zaważyła tu przeszłość ojca. Podjąłem więc dalszą naukę w Szkole Przygotowania Rolniczego, która mieściła się w szkole w Kroszowie. Po dwóch latach poszedłem do Technikum Rolniczego w Różanymstoku, co było kontynuacją obranego kierunku szkoły. W 1967 r. zdałem tam egzamin dojrzałości i postanowiłem odciążyć rodziców, którzy w tych trudnych dla rolnictwa indywidualnego czasachłożyli na moje wykształcenie. Właściwie to już przekazali gospodarstwo moim braciom. Postanowiłem pójść do pracy i studiować zaocznie.

Młody Cz. Karpiński otrzymał skierowanie do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Orlej Jusze celem odbycia stażu. W trakcie odbywania stażu został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, która wówczas trwała dwa lata. Po ukończeniu szkoły podoficerskiej był dowódcą drużyny, a potem pracował w sztabie jednostki w Elku. Kiedy zwrócił się do dowódcy jednostki o pozwolenie na studiowanie, ten odpowiedział, że jest młody i na studia ma jeszcze dużo czasu.

- Po wojsku powróciłem do pracy w PGR, gdzie byłem zootechnikiem. Niestety, praca zootechnika wymagała dyspozycyjności przez 24 godziny na dobę. Bardzo często popołudniami lub nocą przychodził do mieszkania stróż i wzywał mnie do wycieleń krów, do dławiących się cieląt lub innych przypadków. Nie było więc mowy o podjęciu studiów. Postanowiliśmy z żoną - byłem już wówczas żonaty - zmienić pracę i miejsce zamieszkania. Ponadto, ja pochodziłem z gospodarstwa indywidualnego i praca w PGR, jej charakter i bliższe poznanie spowodowały, że nie mogłem jej zaakceptować.

Już będąc w wojsku Pan Czesław poznał swoją przyszłą żonę. Pobrali się 7 lutego 1971 r. Żona Teresa zamieszkała razem z mężem w PGR z perspektywą pracy, której nie otrzymała, co było również powodem opuszczenia pegeeru.

- Rodzice mojej żony mieszkali w Kałęczynie, ale pochodzą z Czarnej Wsi, nazwisko żony – Doliwa. Kiedy pojawiła się możliwość pracy w samorządach, skorzystaliśmy z tego i zamieszkaliśmy u teściów w Kałęczynie. Żona została sekretarzem Gromadzkiej Rady Narodowej,

a ja pracowałem na stanowisku agronoma. Był to czas reorganizacji samorządów i wkrótce, wprawdzie na tych samych stanowiskach, pracowaliśmy w Nowej Wsi Elckiej, a po powstaniu małych województw osiedliliśmy się nad jeziorem w Suczkach pracując w gminie Elk, ja na wspomnianym stanowisku, a żona jako główna księgową. Po kilku latach pracy na stanowisku głównej księgowej żona postanowiła zrezygnować z tej pracy, aby mieć więcej czasu na prywatne leczenie się w odległym Olsztynie. Została wówczas bibliotekarką, potem naczelnikiem poczty, a terapia okazała się po kilku latach skuteczna i pojawiło się pierwsze dziecko w naszej rodzinie. Potem przyszło na świat jeszcze dwoje dzieci. Mieszkając w Suczkach, miałem wreszcie możliwość studiowania. Ukończyłem studia w Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, uzyskując tytuł inżyniera rolnika. W kolejnych latach pracy ukończyłem wiele kursów specjalistycznych. Również posiadam studia podyplomowe w zakresie organizacji Izb Rolniczych po wejściu Polski do Unii Europejskiej, które ukończyłem w Polskiej Akademii



Nauk. Ponadto jestem dyplomowanym rzeczoznawcą w zakresie szacowania nieruchomości. Jestem również jedynym na tym terenie rzeczoznawcą Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa do spraw wyceny używanego sprzętu rolniczego.

Po uzyskaniu wyższego wykształcenia Czesław Karpiński otrzymał propozycję pracy w Orzyszu, wprawdzie na tym samym stanowisku, ale z obietnicą zostania naczelnikiem miasta. Rodzina przeniosła się więc do miasta, gdzie p. Teresa otrzymała posadę naczelnika poczty, a p. Czesław był nadal agronomem.

- Środowisko Orzysza było dość specyficzne, w połowie wojskowe, w połowie cywilne – kontynuuje wspomnienia Czesław Karpiński. – Dość szybko spostrzegłem się, że jako przyszły naczelnik miasta będę miał pewne zadry i mało spokojną pracę. Natomiast, jeśli będę uległy jednej ze stron – będę to robić wbrew sobie. Nadarzyła się w 1980 r. możliwość wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Otrzymałem zaproszenie; z uzyskaniem paszportu i wizy amerykańskiej nie było kłopotu, więc dość sprawnie i szybko znalazłem się pod kanadyjską granicą. Potem pracowałem w Chicago. Po dwóch latach powróciłem do Orzysza, ale stanowczo oświadczyłem żonie, że przeprowadzamy się bliżej moich stron rodzinnych. Wygrałem konkurs na wiceprezesa Spółdzielni Usług Rolniczych w Bargłowie Kościelnym, zaś żona została pra-

cownikami poczty w tej miejscowości. Rozpoczęliśmy wówczas budowę domu w Augustowie. Po jakimś czasie okazało się, że na wykończenie domu pieniędzy zabraknie, więc znów na dwa i pół roku wyjechałem do USA.

Żona inwestowała zarobione dolary w dom. Kierując pracami wykończeniowymi, pracowała na stanowisku naczelnika poczty w Augustowie. Mąż wrócił z USA już do nowego domu, ale musiał zarejestrować się w Urzędzie Pracy, jako bezrobotny. Po pewnym czasie otrzymał propozycję pracy w Urzędzie Kontroli Skarbowej, jako kierownik placówki w augustowskim British-American-Tabaco., gdzie przepracował dwa lata.

- Kiedy powstawały izby rolnicze wystartowałem w konkursie i zostałem dyrektorem Suwalskiej Izby Rolniczej. Było to poważne zadanie, bo wszystko należało zorganizować od początku. Mieliśmy poważne sukcesy, np. w czasie powodzi na południu Polski w 1997 r. udało się nam zebrać najwięcej zboża i innych środków pomocy dla powodźian spośród wszystkich izb rolniczych w kraju. W marcu 1998 r. przeszedłem do pracy w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach na stanowisko dyrektora Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Niestety, od stycznia 1999 r. przestały istnieć małe województwa. Proponowano mi dobre stanowisko w Białymstoku, ale mając już dom w Augustowie nie skusiliśmy się na wyjazd do miasta wojewódzkiego. Zostałem wówczas kierownikiem Oddziału Doradztwa Rolniczego w Augustowie. Wiosną 2001 r. Zarząd Powiatu w Augustowie nie otrzymał absolutorium i wówczas mi zaproponowano stanowisko starosty augustowskiego. Starostą byłem do końca kadencji, tj. do jesieni 2002 r. i nie ubiegałem się o powtórny wybór. Było to poważne doświadczenie w moim życiu, kosztowało mnie wiele zdrowia, ale również dużo nauczyłem się. O zdarzeniach w tym czasie Czytelnicy „Rajgrodzkich Echa” mogli już przeczytać w poprzednim numerze. Powróciłem na stanowisko kierownika, tym razem już Zespołu Doradztwa Rolniczego w Augustowie, gdzie pracowałem do 30 listopada 2006 r. W dniu 1 grudnia Rada Miejska w Rajgrodzie wybrała mnie na urząd Burmistrza Rajgrodu.

„RE”: - O pierwszych miesiącach pracy, planach, propozycjach i spostrzeżeniach Pana jako Burmistrza Rajgrodu napiszemy następnym razem. Proszę nam jeszcze opowiedzieć o Pana związkach z Rajgrodem.

- Mieszkając w Dreństwie, w pobliżu jeziora, nie sposób nie być wędkarzem. Zawsze lubiłem łowić ryby, czego nawet nie zaprzestałem podczas pobytu w USA. Kiedy w 1986 roku nadarzyła się okazja, postanowiłem zakupić byle, przedwojenne stawy rybne, na Podliszewie. Bardzo wówczas chciałem hodować ryby. Wybrałem się obejrzeć te

stawy, ale ze względu na stan drogi nie dojechałem tam. Natomiast dojechałem do Urzędu Miasta i Gminy w Rajgrodzie. Kupiłem wówczas z Państwowego Funduszu Ziemi nieco ponad 50 ha nieużytków na Podliszewie. Przed wojną dziedzic Zygmunt Mościcki miał tu stawy rybne, gdzie hodował duże ilości karpia. Po pół wieku nieużytkowania tych stawów narosło w nich około metra torfu, porosły olszyny, brzozy i różne krzewy. Kupiłem koparkę, inny sprzęt i sukcesywnie zająłem się odrestaurowywaniem stawów. Przez kilka lat gromadziłem materiały rozbiórkowe na budowę domu mieszkalnego na Podliszewie. Wraz z żoną i córką zaprojektowaliśmy dom mieszkalny, którego fundamenty posadziłem na dnie jednego z zimochołów. Następnie splantowałem teren i pobudowaliśmy parterowy dom z zagospodarowanym poddaszem. Od dwóch lat mieszkamy w nim z żoną, która jest już na emeryturze.

„RE”: - A co z hodowlą ryb?

- Na części terenu uregulowałem stosunki wodne, aby wodą z jeziora zasilac przysze stawy. Odrestaurowałem duży staw, który zarybiłem, ale okazało się, że wydry i norki wybrały wszystkie ryby. Jest tych drapieżników tak dużo, że praktycznie nie da się zabezpieczyć stawów. Obecnie hoduję ryby tylko w mniejszym stawie na własne potrzeby. Natomiast nie zamierzam dalej restaurować pozostałych stawów. Jest tu wspaniała, prawie dzika przyroda. Każdego roku w miesiącach letnich bytują tu losie, gdzie kłępa corocznie wychowuje swoje młode. Od kilkunastu lat mieszkają tu losie, a kłępa corocznie przyprawdza nam pod dom swoje młode cielęta. Są też sarny oraz bardzo dużo bobrów. W zakrzaczeniach i trzcinowiskach żyją wyjątkowo ciekawe gatunki ptaków. Są to wręcz wymarzone atrakcje dla agroturystów, których możemy gościć w naszym domu.

„RE”: - Czy może Pan opowiedzieć coś więcej o swojej rodzinie?

- Jesteśmy szczęśliwą rodziną; mamy trójkę dorosłych dzieci i już troje wnucząt. Najstarszy syn, Krzysztof Jacek, ukończył Politechnikę Gdańską. Pracuje w Gdańsku na stanowisku kierownika samochodowej stacji diagnostycznej. Ożenił się, ma dwóch wspaniałych synów. Pragniemy, ażeby sprowadził się do Augustowa, skoro z żoną przenieśliśmy się na Podliszewo. Natomiast córka, Beata, ukończyła Politechnikę Białostocką i jest architektem. Pracuje w pracowni w Augustowie, jest mężatką, ma dwuletnią córeczkę – Natalkę. Zaś najmłodszy z naszych dzieci, syn Adam, jest obecnie studentem drugiego roku w Wyższym Seminarium Duchownym w Elku. Modlimy się, aby został księdzem, ale jeszcze długa droga przed nim.

J.S.

(w następnym numerze dalszy ciąg rozmowy z Burmistrzem Rajgrodu – Czesławem Karpińskim)

ANOMALIA POGODOWE

Wędkowanie z pomostu w połowie stycznia i to w dodatku przy słonecznej pogodzie, przy temperaturze + 10 stopni Celsjusza, z pewnością należy do rzadkości. Prawie do końca stycznia dzięki kaczki i jedna łyska pływały w basenie Yacht Clubu „Arcus”, chociaż określenie „Dziękuję” nie bardzo do tej gromadki ptactwa pływającego pasowało, bo dokarmiane przez ludzi po prostu oswoiły się. Brak mrozu, nawet nocą, pojawienie się pąków bazi oraz kwitnienie wielu ogrodowych kwiatów.

Powyżej opisane anomalie pogodowe wydają się być prawie sielanką: spacer, kwiaty, relaks na rybach... Niestety, zima ma swoje prawa. Brak mrozów i pewne ożywienie roślin nie wróżą nic dobrego przyszłym plonom. Nie mieliśmy niskich temperatur i oszczędność na opalaniu mieszkań jest wymierna; brak śniegu i nocnych przymrozków jest błogosławieństwem dla służb zimowego utrzymania dróg, ale przecież w połowie zimy jest to wszystko niynormalne.

Nie tylko osoby wrażliwe na zmienne ciśnienie atmosferyczne, silne wiatry i ponure, dżdżyste dni mają już serdecznie dość takiej zimy. Prawie wszyscy tęsknią za lekkim mrozem, bielą śniegu i lodową taflą na jeziorze.

Ekolodzy i specjaliści od pogody ostrzegają nas wszystkich, a zwłaszcza rządzących. Globalne ocieplenie postępuje lawinowo i najprawdopodobniej

nie nasze wnuki, ale my sami doczekamy jego skutków. Topnienie olbrzymich mas lodu postępuje bardzo szybko. Woda słodka ze znikających lodowców splywa do mórz i oceanów, ale jak się okazało – wpływa nie tylko na ich systematyczne podnoszenie się. Słodkie masy wód powodują zmiany w stałych prądach oceanicznych, które zawsze miały wpływ na klimat na Ziemi. Czy tegoroczne anomalie pogodowe są już wynikiem szybko postępujących zmian klimatycznych? Z pewnością w pewnej mierze tak. Osobiście jestem przekonany, że takie anomalie trafiały się i w przeszłości. Niewątpliwie efekt cieplarniany jest poważnym zagrożeniem dla ludzi. Najczarniejsze przewidywania mówią, że za kilkadziesiąt lat poziom oceanów podniesie się nawet o 50 metrów. Znikną pod wodą polskie Żuławy, zalana zostanie większość Niderlandów, Wenecja, część Amazonii... Prawie wszystkie kraje nadmorskie utracą pewną część własnej ziemi. Nikt natomiast nie przewidzi większości zmian, jakie taka ewentualność mogłaby pociągnąć za sobą na planecie Ziemia. Z pewnością powiedzieć już teraz możemy: „Ludzie ludziom zgotowali ten los”. Zabrzmią to bardzo pesymistycznie, ale przecież o losach Ziemi i bytującego na niej człowieka nie decyduje na szczęście tylko on sam.

J.S.

PO WYBORACH SAMORZĄDOWYCH

Wybory samorządowe były 12 listopada 2006 r., ale jeszcze nie wszystkie samorządy uporały się z nimi do końca. W naszej gminie nie było łatwo, kiedy po negatywnym wyborze jednego kandydata na burmistrza przyszło radnym wybierać organ wykonawczy gminy. W powiecie augustowskim unieważniono dotychczas podjęte uchwały, łącznie z wyborem zarządu, bo okazało się, że według interpretacji Wojewody Podlaskiego radni nie złożyli ślubowania zgodnie z prawem. Jeszcze gorzej jest w Sejmiku Województwa Podlaskiego; radni przez dwa już miesiące nie są w stanie wyłonić Zarząd Województwa. Wprowadzie wybrano Marszałka (Bogusława Dembskiego z PiS) i jednego wice-marszałka (z Samoobrony), ale nowy Zarząd aby mógł rozpocząć działanie- musi mieć przynajmniej 3 członków, na ustawowych 5. Sytuacja

patowa (jedyne taki przypadek w Polsce) trwa z powodu podziału 30 radnych na dwa równe obozy: PiS plus Samoobrona (15 radnych) oraz PO, PSL i SLD (15 radnych). Jeżeli w ciągu 3 miesięcy nie zostanie wyłoniony nowy Zarząd, czekają nas dodatkowe wybory. Zarówno w Augustowie, jak i w Sejmiku ostra rywalizacja przebiega pomiędzy pravicowymi partiami: Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską

W dniu 17 stycznia br. premier odwołał ze stanowiska Wojewodę Podlaskiego – Jana Dobrzyńskiego. Nowym wojewodą został Bogdan Paszkowski.

Wyniki wyborów samorządowych na burmistrzów, wójtów i przewodniczących rad gmin obrazuje poniższa tabela.

Burmistrzowie, wójtowie i przewodniczący rad gmin (gmina Rajgród, gminy ościennie i pozostałe gminy w powiecie grajewskim)

Gmina	Województwo, powiat	Imię(ona) i Nazwisko burmistrza (B) lub wójta (W)	Kolejna kadencja	Imię(ona) i nazwisko przewodniczącego rady gminy	Kolejna kadencja
Rajgród	podlaskie, grajewski	Czesław Karpiński (B)	1	Jan Duda (RM)	1
Grajewo (gmina)	podlaskie, grajewski	Stanisław Szleter (W)	3	Andrzej Szklarzewski (RG)	2
Prostki	warmińsko-mazurskie, etcki	Mirosław Orłowski (W)	4	Henryk Strojcki (RG)	3
Kalinowo	warmińsko-mazurskie, etcki	Tadeusz Litwicki (W)	1	Mieczysław Głębocki (RG)	1
Bargłów Kościelny	podlaskie, augustowski	Andrzej Kwieciński (W)	5	Jan Romanowski (RG)	1
Goniądz	podlaskie, moniecki	Tadeusz Kulikowski (B)	1	Piotr Gabriel Haffke (RG)	1
Grajewo (miasto)	podlaskie, grajewski	Krzysztof Waszkiewicz (B)	2	Grzegorz Curyło (RM)	3
Szczuczyn	podlaskie, grajewski	Waldemar Szczesny (B)	2	Jerzy Szymanowski (RM)	1
Wąsosz	podlaskie, grajewski	Czesław Ołdakowski (W)	4	Albert Kochanowski (RG)	1
Radziłów	podlaskie, grajewski	Kazimierz Gwiazdowski (W)	5	Zbigniew Mordasiewicz (RG)	1

Wykaz skrótów:

B – burmistrz,

W – wójt,

RM – przewodniczący Rady Miejskiej,

RG – przewodniczący Rady Gminy.

Kazimierz Gwiazdowski został wybrany po raz piąty wójtem gminy Radziłów; jednocześnie został wybrany na radnego Sejmiku Województwa Podlaskiego, ale zrzekł się tego mandatu. Natomiast skutkiem wyboru posła Romana Czepe na burmistrza Łap powstał wakat do Sejmu RP z listy PiS w województwie podlaskim. Następnym na liście był Andrzej Duda, ale został wybrany burmistrzem Kolna i zrzekł się poselskiego mandatu. Kolejną osobą z listy PiS był Kazimierz Gwiazdowski, który wybrał ławę poselską i stał się posłem na Sejm RP. W dniu 10 stycznia 2007 r. premier Jarosław Kaczyński mianował komisarzem gminy Radziłów Jana Olszewskiego (były wójt Wizny), który będzie rządził gminą do czasu wyboru nowego wójta.

JANUSZ SOBOLEWSKI

Prezentujemy nowe władze samorządowe
gminy Rajgród

KOMISJA REWIZYJNA

STANISŁAW ZIUZIA

– PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ

Stanisław Ziuzia urodził się 2 listopada 1937 r. we wsi Szymki w gminie Michałowo. Do naszej gminy sprowadził się w 1951 r., w czasie powstawania zakładu „Biebrza”, który w przeszłości miał różne nazwy. Obecnie: Zakład Melioracji i Użytków Zielonych w Biebrzy. W 1953 r. zawarł związek małżeński z Ireną Niebrzydowską pochodzącą ze wsi Solki. Wspomina:

- W grudniu 1950 r. powstał zakład, który przez ostatnie 56 lat różnie nazywał się. Początkowo wszystko mieściło się w zabudowaniach Niedźwieckich w Pieńczykowie. Potem zaczęto budować zabudowania gospodarcze na uroczysku Klimkowo. Powstało również osiedle dla pracowników, biurowiec oraz bloki mieszkalne. W szczytowym okresie działalności zakład posiadał ok. 1800 ha gruntów, głównie łąk. Pracowało tu 150 ludzi. Oprócz działalności naukowej prowadzono produkcję; hodowano trzodę chlewną i bydło.

Działalność społeczną Stanisław Ziuzia rozpoczął już w 1954 r., kiedy to po raz pierwszy został radnym Gromadzkiej Rady Narodowej w Pieńczykowie. Od tego czasu jest radnym bez przerwy; różnych szczebli samorządu – m. in. w „starych” radach powiatowych. Kiedy w 1976 r. scalano gminę Belda z gminą Rajgród, S. Ziuzia pełnił wówczas funkcję przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Beldzie. Zlikwidowano wówczas powiaty, powstało 49 małych województw. Od 1976 r. S. Ziuzia jest bez przerwy radnym w Rajgrodzie. Przed 1990 r. pełnił funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, zaś w latach 2002-2006 był przewodniczącym Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Jego wkład pracy przyczynił się wydatnie do wyjścia z zapaści finansowej gminy. W dniu 23 listopada 2006 r. został wybrany na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, którą to funkcję pełnił wielokrotnie.

Państwo Ziuzia mieszkają w Biebrzy na ul. Leśnej. Mają trzech dorosłych synów, którzy są lekarzami. Najmłodszy z synów wyjechał do USA, gdzie pracuje w swoim zawodzie. Najstarszy, wraz z żoną, prowadzi własny zakład opieki zdrowotnej w Mrągowie. Natomiast średni pracuje w Olsztynie; lekarz dwóch specjalności. Mają również pięcioro wspaniałych wnuków.

ANTONI MASŁOWSKI

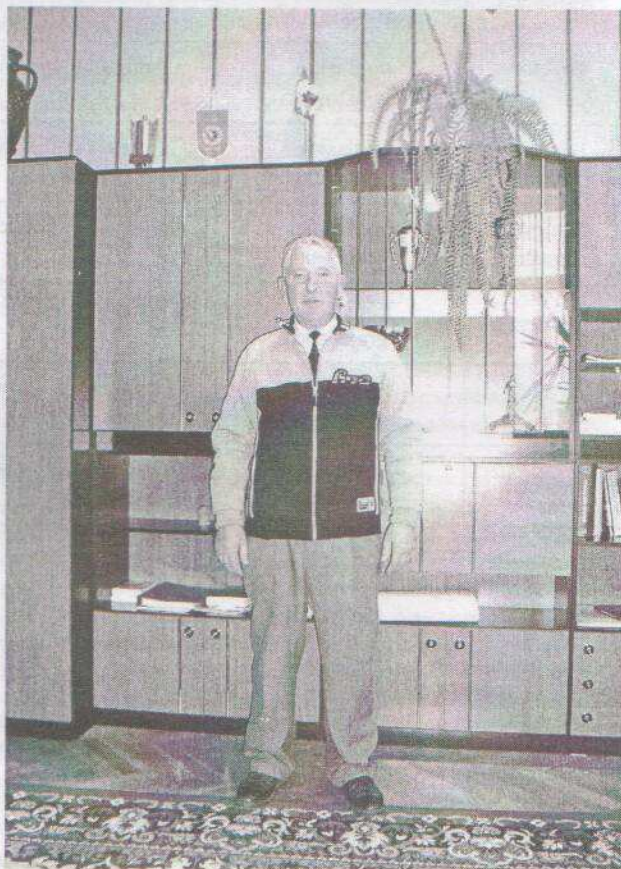
– ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
KOMISJI REWIZYJNEJ

Antoni Masłowski urodził się 13 czerwca 1956 r. w Dolistowie Starym. Szkołę podstawową ukończył we Wrocławiu, tam też ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową Budowlaną; posiada uprawniający mistrzowski. Przez 15 lat pracował w różnych parafiach w północno-wschodniej Polsce. Trzy razy przebywał czasowo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

- Po powrocie z Ameryki osiedliliśmy się na stałe w rodzinnym gospodarstwie żony w Woźnejwsi. Zajęliśmy się gospo-



STANISŁAW ZIUZIA



ANTONI MASŁOWSKI



CZESŁAW KARWOWSKI

darstwem oraz rozpoczęliśmy działalność gospodarczą i nadal to robimy. Prowadzenie wielobranżowych sklepów wymaga dużej aktywności i przedsiębiorczości.

Antoni Masłowski aktywnie włączył się w 1990 r. w działalność NSZZ RI „Solidarność” – był wiceprzewodniczącym związku w gminie Rajgród; następnie w Zarządzie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. W czerwcu 1990 r. został radnym Rady Miejskiej w Rajgrodzie; przez pewien czas był członkiem Zarządu Miasta. W obecnych wyborach startował z listy Komitetu Wyborczego Wyborców „Rajgród 2006-2010”.

W 1977 r. zawarł związek małżeński z Haliną Zyskowską z Woźnejwsi. Mają dwoje dzieci oraz dwoje wnucząt.

CZESŁAW KARWOWSKI

– SEKRETARZ KOMISJI REWIZYJNEJ

Czesław Karwowski urodził się 2 czerwca 1949 r. w Kozłówce, gdzie mieszka do dziś prowadząc rodzinne gospodarstwo rolne. Systematycznie je powiększa i unowocześnia.

- Obecnie gospodaruję na 70 hektarach własnej ziemi oraz dodatkowo dzierżawię 10 hektarów. Ogółem mam 95 sztuk bydła. Gospodarstwo nastawione jest na produkcję mleka. Gospodarstwo ma przyszłość, bo wraz ze mną i żoną pracuje syn, który za pewien czas to wszystko przejmie od nas.

Czesław Karwowski od wielu lat jest zaangażowanym społecznikiem na rzecz wsi i jej mieszkańców. Od 1973 r. jest sołtysem w Kozłówce, a wcześniej przez 26 lat sołtysem był tu jego ojciec. Funkcję radnego pełni już ósmą kadencję; był radnym rady narodowej, a w latach 1984-2002 członkiem Zarządu miejskiego. Od lat jest członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekoop” w Grajewie.

W 1972 r. zawarł związek małżeński z Alicją Grabowską z Woźnejwsi; mają troje dzieci.

DARIUSZ GRACZEWSKI

– CZŁONEK KOMISJI REWIZYJNEJ

Dariusz Graczewski urodził się 12 lipca 1971 r. w Prostkach. Od dzieciństwa mieszka w Pieńczykowie, gdzie rodzice posiadali własne gospodarstwo rolne. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Pieńczykowie dalszą naukę kontynuował w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Sejnach. Tam też ukończył Technikum Mechanizacji Rolnictwa, gdzie w 1992 r. złożył egzamin dojrzałości.

Powróciwszy do Pieńczykowa objął rodzinne gospodarstwo rolne, które zaczął powiększać i modernizować.

- Obecnie mamy 35 hektarów własnej ziemi oraz dzierżawimy 11 hektarów. Specjalizacją gospodarstwa jest produkcja mleka oraz hodowla koni. Na dzień dzisiejszy mamy 29 krów dojących i 8 koni. Mleko jest odbierane bezpośrednio z gospodarstwa przez Spółdzielnię Mleczarską „Mlekoop” z Grajewa.

Dariusz Graczewski po raz pierwszy został radnym z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale nie jest członkiem partii. Swoją działalnością w Radzie Miejskiej w Rajgrodzie chciałby przyczynić się do ogólnego rozwoju gminy. Podkreśla, że dla wielu rolników w południowej części gminy niezbędny jest wodociąg dostarczający dobrej jakości wodę. Ma to wręcz strategiczne znaczenie dla producentów mleka.

Żona Joanna pochodzi z Kopyjk, z domu Karwowska. Mają trójkę rozkosznych dzieci: córki Natalia i Angelika uczęszczają do szkoły podstawowej, natomiast najmłodsze z dzieci – syn Bartosz wkrótce rozpocznie obowiązek szkolny.



DARIUSZ GRACZEWSKI

J.S.

Co słyszeć w powiecie?

III SESJA RADY POWIATU

W dniu 28 grudnia 2006 odbyła się III Sesja Rady Powiatu Grajewskiego. Obrady prowadził Przewodniczący Stanisław Kossakowski. Przyjęto 5 uchwał, i jedno stanowisko/protest Rada nadała Zespołowi Szkół w Wojewodzinie imię „Księdza Jana Krzysztofa Kluka” wybitnego badacza zjawisk przyrodniczych i społecznych. Uroczyste nadanie Szkole Patrona nastąpi 16 czerwca 2007 r. i będzie połączone ze zjazdem absolwentów.

Wybrano też piątego członka zarządu Powiatu - Hannę Kuleszę. Ponadto dokonano zmian w budżecie na 2006 r. i przyjęto budżet powiatu na 2007 r. oraz plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2007 r. Stanowisko/protest w sprawie likwidacji większości osobowych połączeń kolejowych na trasie Białystok-Elk stanowi odrębny dokument.

STANOWISKO RADY POWIATU GRAJEWSKIEGO

**z dnia 28 grudnia 2006 r.
w sprawie likwidacji połączeń kolejowych na trasie Białystok – Elk.**

W związku z decyzją o likwidacji pięciu par osobowych połączeń kolejowych w Województwie Podlaskim na trasie Elk - Białystok, wnosimy niniejszym stanowczy protest.

Powiat Grajewski jest ogarniętym wysokim bezrobociem. Tutejsza ludność ubożeje. W tej dramatycznej sytuacji podejmujemy szereg działań zmierzających do poprawy tej sytuacji. Ożywienie gospodarcze jest naszym priorytetem. Zmniejszenie liczby kursów łączących Grajewo z Elkiem i Białym-

stokiem odbija się negatywnie głównie na uczniach i studentach z Powiatu Grajewskiego, którzy dojeżdżają na zajęcia do Elku i Białegostoku. W czasach, gdy zdobycie wykształcenia niedostępnego na terenie powiatu jest szansą na poprawę startu w dorosłe życie dla młodych mieszkańców naszego powiatu, odcięcie komunikacji Grajewa z Elkiem i Białymstokiem ograniczy szanse edukacyjne młodzieży.

Rozumiejac, że dla PKP oraz dla organu odpowiedzialnego za przewozy – Urzędu Marszałkowskiego, liczy się opłacalność przewozów pasażerskich, ale też liczyć się powinno przede wszystkim dobro mieszkańców naszego regionu. Uważamy, że uniemożliwienie dojazdu studentom i młodzieży do szkół oraz osobom udającym się do zakładów pracy, przychodni lekarskich jest nie do przyjęcia i dlatego też apelujemy o zmianę decyzji w tej sprawie. Likwidowane połączenia są niejednokrotnie jedyną możliwością dla wielu osób dotarcia do miejsc pracy, szkół. W dzisiejszych czasach mobilność ludzi jest sposobem na wychodzenie z bezrobocia oraz na poprawę szans edukacyjnych młodzieży. Takie działania sprowadzają się również do ograniczenia rozwoju naszego regionu – Polski północno-wschodniej. Nie chcemy, aby ten region stał się „Polską klasy C”. Likwidacja połączeń przyczyni się do degradacji znaczenia Miasta Grajewa i całego powiatu grajewskiego.

Uważamy, że likwidacja większości osobowych połączeń kolejowych na trasie Elk-Białystok jest niedopuszczalna ze względów społecznych, dlatego wyrażamy zdecydowany sprzeciw i apelujemy jednocześnie do parlamentarzystów i wojewodów o pomoc w tak ważnej sprawie. W związku z powyższym zwracamy się z prośbą o przywrócenie dotychczasowych połączeń kolejowych lub też wypracowanie alternatywnych rozwiązań.

Prosimy o zwrotną informację o zajętych przez Państwa stanowisku.

Przewodniczący
Rady Powiatu Grajewskiego
Stanisław Kossakowski

Liczba ludności, urodzeń, zgonów i zawartych związków małżeńskich w 2006 r. w gminach powiatu grajewskiego

Dane zostały uzyskane z referatów ewidencji ludności w poszczególnych gminach. Liczba mieszkańców danej gminy (w tym mężczyzn i kobiet) jest stanem na 31 grudnia 2006 r. Pewne trudności nastręczał fakt podania ilości dzieci nowo urodzonych, bo faktycznie dzieci rodzą się prawie wyłącznie na oddziałach położniczych powiatowych szpitali. O wpisie

zaś metrykalnym decyduje miejsce zdarzenia. Tak więc prawie wszystkie dzieci z powiatu grajewskiego mają wpisane miejsce urodzenia: Grajewo i są wpisane w księgach metrykalnych Urzędu Stanu Cywilnego w Grajewie. W 2006 r. w USC w Grajewie wpisano do ksiąg metrykalnych: 444 urodzeń, 330 zgonów, 190 zawartych związków małżeńskich.

gmina	Ludność ogółem	Mężczyzn	kobiet	urodzeń	zgonów	Zw. małżeńskich
Grajewo (miasto)	22706	10953	11752	213	165	254
Grajewo (gmina)	6272	3061	3211	b.d.	b.d.	b.d.
Radziłów	5443	2752	2691	b.d.	25	46
Rajgród	5932	2992	2940	67	53	62
Szczuczyn	6765	3404	3362	bb.d.	57	42
Wąsosz	4155	2129	2055	32	43	38

Liczba mieszkańców oraz urodzenia, zgony i zawarte związki małżeńskie w 2006 r. w gminie Rajgród i gminach ościennych

gmina	Ludność ogółem	mężczyzn	kobiet	Urodzeń	zgonów	Zw. małżeńskie
Rajgród	5932	2992	2940	67	53	62
Prostki	7769	3910	3859	b.d.	b.d.	b.d.
Bargłów Kościelny	6047	3029	3018	64	54	45
Kalinowo	7291	3748	3543	b.d.	28	45
Grajewo (gmina)	6272	3061	3211	b.d.	b.d.	b.d.
Goniądz	5341	b.d.	b.d.	b.d.	27	38

Stan na 31 grudnia 2006 r.; b.d. – brak danych
JANUSZ SOBOLEWSKI

Dane demograficzne z gminy Rajgród, gmin ościennych i powiatu grajewskiego

WIĘCEJ ŚLUBÓW I URODZEŃ

W porównaniu z rokiem 2005 w poprzednim roku zanotowaliśmy dodatni przyrost naturalny w gminie Rajgród. Więcej też par zawarło związek małżeński. Demografowie zwracają uwagę, że podobnie dzieje się w całej Polsce, ponieważ dorosło pokolenie osób urodzonych w pierwszej połowie lat 80. XX wieku, kiedy to był wyż demograficzny.

Liczba mieszkańców gminy Rajgród na dzień 31 grudnia 2006 r. wyniosła 5932 osoby (w tym 2940 kobiet i 2992 mężczyzn). Największą miejscowością w gminie jest miasto Rajgród: 1802 osób (K: 903, M: 899).

Ilość urodzonych, ślubów i zgonów w gminie Rajgród w latach 2004-2006

Ilość:	Rok		
	2004	2005	2006
Urodzeń	57	56	67
Ślubów	49	58	62
Zgonów	56	70	53

Liczba ludności w mieście Rajgród (stan na 1 stycznia 2006 r.)

Nazwa ulicy lub cz. miasta	Kobiet	Mężczyzn	Razem
I. Maja	30	34	64
Fr. Zabielskiego	231	211	442
A. Giełguda	1	1	2
Jaćwieska	52	46	98
Kolonia Lewa	42	47	89
Kolonia Prawa	28	29	57
Leśna	1	1	2
Okoniówek	4	4	8
Opartowo	1	1	2
Ostejki	29	31	60
Piaski	24	25	49
Piastowska	10	7	17
Plac Tysiąclecia	31	24	55
Plancik	11	10	21
Podchoinki	27	39	66
Podliszewo	25	30	55
Powstańców	9	11	20
Rajgrodzik	20	25	45
Stanki	7	7	14
Szkolna	39	44	83
Trojdena	2	2	4
Warszawska	207	215	422
Zabród	21	18	39
Żabia	47	41	88
RAZEM	903	899	1802



Z ŻYCIA PARAFII

W dniach 17-19 grudnia 2006 r. w parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Rajgrodzie odbyły się rekolekcje adwentowe. Nauki rekolekcyjne głosił ks. dr Jan Okuła – ojciec duchowy WSD w Łomży.

W niedzielę wieczorem, 17 grudnia 2006 r., w Domu Katolickim im. Jana Pawła II w Rajgrodzie odbyło się kolejne spotkanie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. Ksiądz rekolekjonista wygłosił konferencję na temat powołania. Zwrócił uwagę, że najczęściej powołanie odnosimy do osób duchownych, czasami do zawodu lekarza, rzadziej już do nauczyciela. Natomiast każdy człowiek powinien odkryć w sobie własne powołanie.

W dniu 20 grudnia 2006 r. ks. prałat Hieronim Mojżuk uczestniczył w spotkaniu oplatkowym z rajgrodzkim samorządem. W ostatnim tygodniu takich spotkań było więcej, np. na forum samorządu powiatowego, w szkołach.

Uroczyste pasterki w kaplicach dojazdowych rajgrodzkiej parafii (Łabędnik, Pieńczykowo, Woźnawieś) odbyły się późnym wieczorem 24 grudnia 2006 r. Natomiast w kościele parafialnym



Ks. bp Jerzy Mazur

spotkaniu oplatkowym. Po życzeniach przy choince był również Święty Mikołaj, który rozdawał prezenty. Pnie z Akcji przygotowały poczęstunek, a wszystko zakończyło się zabawą karnawałową.

W niedzielę, 21 stycznia 2007 r., w rajgrodzkim sanktuarium odbyła się uroczystość pożegnania dyrektora Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku – Godlewskiego, który właśnie odszedł na emeryturę. Okolicznościowej Mszy św. przewodniczył ks. bp Jerzy Mazur – Biskup Elcki.

W dniu 27 stycznia 2007 r. przed żłóbką w rajgrodzkim sanktuarium miało miejsce coroczne wspólne śpiewanie kołęd. Zgromadzili się przedstawiciele wszystkich formacji działających w parafii. Najliczniejszą wspólnotą niewątpliwie są Koła Różańcowe, których jest 33. Ponad 200 osób modli się w ramach prężnie rozwijającej się wspólnoty Nieustającej Nowenny do Ducha Świętego.



Uczestnicy jasełek 2007

w Rajgrodzie Msza św. pasterska odbyła się tradycyjnie o północy. Na pół godziny przed uroczystością chór parafialny pod kierunkiem organisty Stanisława Kowalewskiego śpiewał kołody. Mszy św. przewodniczył i okolicznościową homilię wygłosił ks. H. Mojżuk – rajgrodzki proboszcz i dziekan. W homilii zacytował wspomnienia Władysława Bartoszewskiego dotyczące świąt Bożego Narodzenia podczas okupacji oraz refleksje niezującego już poety – ks. Jana Twardowskiego. We Mszy św. aktywnie uczestniczyli członkowie Akcji Katolickiej (czytania, modlitwa powszechna, procesja z darami ołtarza i komentarz). Po nabożeństwie ksiądz proboszcz poświęcił duże figury: Matki Bożej i św. Jana, które umiejscowione zostaną na rajgrodzkiej Golgocie, na kamiennym wzgórzu pod zamontowanym tam krzyżem.

Na pasterkę przybyło wyjątkowo dużo wiernych.

W dniu 7 stycznia 2007 r. w hali sportowej przy rajgrodzkim gimnazjum odbył się XIII Dekanalny Przegląd Jasełek (dokładny opis w odrębnym artykule).

W dniu 13 stycznia 2007 r. członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej spotkali się w Domu Katolickim na dorocznym



Żłóbek w rajgrodzkim kościele

XIII DEKANALNY PRZEGLĄD JASEŁEK

W niedzielę, 7 stycznia 2007 r., (po raz drugi) w Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie odbył się XIII Dekanalny Przegląd Jasełek. Do rajgrodzkiego dekanatu przynależą parafie: Rajgród, Borzymy, Pruska, Rydzewo i Wiśniowo Elckie. W tegorocznym przeglądzie udział wzięło 10 zespołów reprezentujących szkoły podstawowe z miejscowości: Belda, Miecze, Rydzewo, Wiśniowo Elckie, Łąbentnik, Rajgród, Tobyłka, Tajno i Kroszewo oraz zespół z rajgrodzkiego Gimnazjum.

Ze względu na ilość zgłoszonych zespołów przegląd rozpoczął się o godz. 12.30 w hali sportowej gimnazjum, gdzie zgromadziło się wielu oglądających. Zebranych powitał i oficjalnie otworzył tegoroczny przegląd jasełek ks. prałat Hieronim Mojżuk – rajgrodzki proboszcz i dziekan. Występy uczniowskie oceniali jury w składzie: Burmistrz Rajgrodu – Czesław Karpiński (przewodniczący), p. Maria Kuligowska, p. Barbara Gajdzińska, Nadleśniczy Marian Podlecki i były burmistrz Zygmunt Dziądziałak. Nad techniczną stroną występów czuwał dyrektor Domu Kultury – Wiesław Gajdziński. Po każdym występie młodzi aktorzy udawali się do innych pomieszczeń gimnazjalnych, gdzie otrzymywali poczęstunek przygotowany i wydawany przez panie z Parafialnej Akcji Katolickiej. Poza gorącym bigosem staropolskim były pączki, przeróżne ciasta, słodkości oraz sękacze z Łazarzy.

W tegorocznym przeglądzie dominowały tradycyjne jasełka. Nie zabrakło również prawie wszystkich najbardziej znanych polskich kołęd i pastorałek; czasami wykonawcy sięgali po utwory bożonarodzeniowe powstałe współcześnie. Omawiając stronę muzyczną prezentowanych jasełek należy podkreślić występy solistów z rajgrodzkiego gimnazjum i z Rydzewa, których śpiew poparty był muzyką. Natomiast na szczególnie podkreślenie zasługuje występ chóru szkolnego z Wiśniowa Elckiego, który pod dyrekcją nauczyciela muzyki śpiewał czysto, rytmicznie i odważnie.

Na uwagę zasługuje fakt wyrównania poziomu występujących zespołów. Praktycznie nie było takiego, który wyraźnie dominowałby nad wszystkimi, co bywało w latach poprzednich. Na szczególne podkreślenie zasługuje występ przedstawicieli rajgrodzkiego gimnazjum; jasełka były bardzo starannie przygotowane, zachwycały występy poszczególnych uczniów, wspaniałe stroje i charakteryzacje. Na specjalne wyróżnienie zasłużył uczeń Filip Karwowski grający Heroda. Ks. H. Mojżuk nazwał występ rajgrodzkiego gimnazjum „milowym krokiem” na plus w porównaniu z występami z poprzednich lat. Byli po prostu pozakonkurencyjni.

Po Mszy św. wieczornej w rajgrodzkim sanktuarium, w której uczestniczyli również księża goście: ks. dr Waldemar Brodziak z Wiśniowa i ks. Artur Gawrychowski z Rydzewa, zostały ogłoszone wyniki tegorocznego przeglądu jasełek i wręczone nagrody jego uczestnikom.



- W przyszłości wy, młodzi wykonawcy i aktorzy, będziecie wojownikami, biskupami, proboszczami czy burmistrzami. My, starsi, kiedyś odejdziemy i przyjdą młodzi, którzy też będą przekazywać te treści, których nauczyli się na dzisiejszy występ. Treści te pozostaną na zawsze w ich sercach, bo można wiele zapomnieć, ale nie da się zapomnieć treści jasełek, które były naszym udziałem w wieku szkolnym – powiedział ks. H. Mojżuk.

Po raz pierwszy jury przyznało trzy czołowe miejsca, a pozostałe zespoły wyróżniono. Podkreślono, że zespół rajgrodzkiego gimnazjum był poza konkurencją (nie można klasyfikować występu gimnazjalistów i uczniów klas młodszych razem) i otrzymał specjalne wyróżnienie. Natomiast czołowe miejsca zajęły zespoły:

I miejsce – Szkoła Podstawowa w Rydzewie,
II miejsce – Szkoła Podstawowa w Wiśniowie Elckim,
III miejsce – Szkoła Podstawowa w Kroszewie.

Gratulujemy dyrektorowi, kadrcie pedagogicznej i przede wszystkim zespołowi z Rydzewa, którzy już po raz trzeci z rzędu jest laureatem dekanalnych przeglądów jasełek w Rajgrodzie.

IRENA i JANUSZ SOBOLEWSKY



Pożegnanie dyrektora Zbigniewa Godlewskiego z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku

W SŁUŻBIE DOBRA I PIĘKNA

W dniu 21 stycznia 2007 r., w niedzielę, w rajgrodzkim sanktuarium odbyła się podniosła uroczystość pożegnania dyrektora Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku – Zbigniewa Godlewskiego, który po 43 latach pracy w zawodzie leśnika przeszedł na emeryturę. Przez ostatnie 16 lat był dyrektorem białostockiej dyrekcji okręgowej, której podlegają 32 nadleśnictwa w północno-wschodniej Polsce; w całym kraju jest 17 dyrekcji okręgowych. Na okolicznościowej Mszy św., odprawionej w intencji dyrektora Godlewskiego i jego rodziny przez Biskupa Elckiego – Jerzego Mazura, uczestniczyli nadleśniczowie i przedstawiciele nadleśnictw, które podlegają białostockiej dyrekcji i leżą na terenie diecezji elckiej. Dodatkową oprawę uroczystej celebrzy zapewnił Zespół Sygnalistów Myśliwskich z Nadleśnictwa Maskulińskiego. We Mszy św. uczestniczyli również przedstawiciele władz samorządowych oraz przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku na czele z nowym dyrektorem – Piotrem Zbrożkiem.

Na wstępie głos zabrali nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród – Marian Podlecki i proboszcz parafii Narodzenia NMP w Rajgrodzie – ks. prałat Hieronim Mojżuk, którzy powitali przybyłych gości i poprosili Księdza Biskupa o przewodnictwo sprawowanej Eucharystii. W koncelebrze wziął udział również rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Elku – ks. dr Wojciech Kalinowski.

W homilii ks. bp J. Mazur nawiązał do tygodnia modlitw o jedność chrześcijan. Podział wśród wyznawców Jezusa Chrystusa, który wręcz przykazał swoim uczniom „abyście byli jedno”, nazwał: „hańbą i największym grzechem chrześcijan”. Biskup Mazur apelował, abyśmy utkwili swój wzrok w Jezusa Chrystusa i pamiętali o Bożym Miłosierdziu. Mówił: - Przeżywamy głębokie doświadczenie bożej obecności. Jako chrześcijanie dążący do jedności powinniśmy być świadomi, że więcej nas łączy niż dzieli. Łączy nas Chrystus, który przyszedł na świat dla naszego zbawienia, łączy nas Chrystus wzywający do



Zespół Sygnalistów Myśliwskich



Uroczysta koncelebra



Biskup J. Mazur przyjmuje dary ołtarza



Dyrektor Godlewski z małżonką



Okolicznościowy obiad w Kniei

nawrócenia, łączy nas Chrystus Zmartwychwstały, który obiecał swoim uczniom, że będzie z nami aż do skończenia świata...

Nawiązując do dzisiejszej uroczystej Mszy św. dziękczynnej ks. bp J. Mazur powiedział: - Chcę dzisiaj podziękować Panu Dyrektorowi Godlewskiemu za wiarę i współpracę z Bogiem dla dobra ludzi żyjących w tym regionie. Jak też za to piękno, które Wy, leśniczy współpracujący z Bogiem, tworzycie.

Leśnicy aktywnie uczestniczyli we Mszy św. czytając Słowo Boże, modlitwę powszechną i komentarz do procesji z darami, w której oprócz najważniejszych darów ołtarza przynieśli nową monstrancję. Jak podkreślił w komentarzu nadleśniczy M. Podlecki: - W celu wsparcia dzieła misyjnego prowadzonego przez Jego Ekscelencję.

Na zakończenie koncelebry Biskup Elcki wręczył rodzinie Godlewskich obraz Świętej Rodziny. Po uroczystej Mszy św. leśnicy i zaproszeni goście udali się na okolicznościowy obiad do ośrodka wypoczynkowego „Knieja” nad jeziorem Rajgrodzkim. Dyrektor Godlewski podziękował wszystkim za przybycie, za wspólną modlitwę w intencji jego i jego rodziny, a nowemu dyrektorowi życzył wielu lat owocnej pracy w kierowaniu białostocką dyrekcją.

JANUSZ SOBOLEWSKI
Fot. KRZYSZTOF MROZIEWSKI

W dniu 22 grudnia 2006 r., w piątek, nasze drużyny harcerskie: "Ora et labora" i "Per aspera ad astra" miały wigilię harcerską w leśniczówce obok Tamy. Jak co roku na miejsce dojechaliśmy autobusem gimnazjalnym. Wszystko rozpoczął apel, który poprowadził Ks. Krzysztof Karłowicz i dh. Eliza Bacztub. Następnie rozpoczęliśmy obrzędowe ognisko, podczas którego trzech członków naszych drużyn

- dh. Magda Wróblewska,
- dh. Paulina Czerwionka,
- dh Filip Karwowski

Złożyli przyrzeczenie harcerskie, stając się pełnymi harcerzami. Ten moment jest jednym z najważniejszych i najbardziej pamiętanym w życiu harcerskim. Zasłużeni harcerze otrzymali plakietki. Przy ognisku dh Marian Podlecki wygłosił piękną gawędę, poznaliśmy również dh Krzysztofa Zemelkę, który od tego dnia jest członkiem naszych drużyn harcerskich. Po odśpiewaniu pieśni weszliśmy do leśniczówki. Tam po modlitwie Ks. Krzysztof pobłogosławił oplatki i mogliśmy wszyscy podzielić się „białym chlebem”. Nie zabrakło śpiewania kolęd, radości i poczęstunku. Następnie każdy harcerz i harcerka otrzymali serduszko z mottem, które ędzie nam wskazywać drogę w życiu. Niestety, czas płynie nieubłaganie i musieliśmy kończyć naszą wigilię. Jeszcze tylko puściliśmy iskrę przyjaźni i wróciliśmy do naszych domków.

Serdecznie dziękujemy Nadleśnictwu Rajgród, szczególnie dh. Marianowi Podleckiemu, dh. Krzysztofowi Zemelce, panu Krzysztofowi Zienkiewiczowi oraz panu Janowi Truszkowskiemu – który nas wszędzie wozi (już teraz dh. Jankowi).

CZUWAJ!, dh. Agata Zimińska

WIGILIA HARCERSKA



SŁOWO BISKUPÓW POLSKICH DO WSZYSTKICH WIERNYCH KOŚCIOŁA W POLSCE

Drodzy Bracia i Siostry!

1. W ostatnich dniach przeżyliśmy dramatyczne wydarzenie, związane z rezygnacją z urzędu Księdza Arcybiskupa Metropolity warszawskiego Stanisława Wielgusa, w dniu przewidzianym na jego uroczysty ingres w katedrze warszawskiej. Z bólem śledziliśmy oskarżenia kierowane pod jego adresem w minionych tygodniach, a dotyczące jego uwikłania we współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa i z wywiadem PRL. Spowodowało to falę niepokoju, a nawet nieufności do nowego pasterza. Uwidoczniły się podziały we wspólnocie wierzących. Jesteśmy wdzięczni Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za jego ojcowską pomoc w ewangelicznym zmierzeniu się z trudną sytuacją, jakiej stawiamy czoło. Dzięki jego decyzji i postawie jesteśmy lepiej przygotowani, by odważnie i owocnie przeżyć ten niezwykle czas. Dziękujemy również Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi, Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce, za jego braterską i kompetentną pomoc.

W dniu 5 stycznia br. w odezwie skierowanej do wspólnoty Kościoła Warszawskiego Ksiądz Arcybiskup Wielgus potwierdził fakt wspomnianego uwikłania i przyznał, że skrzywdził nim Kościół, podobnie jak – w obliczu kampanii medialnej – wyrządził mu krzywdę, zaprzeczając faktom współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa.

Przyjmujemy z szacunkiem jego decyzję o rezygnacji z posługi metropolity warszawskiego. Nie nam sądzić człowieka, współbrata, który przez lata wiernie i gorliwie służył Kościołowi, m.in. jako profesor i Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a następnie jako Biskup płocki. Naszą modlitwą chcemy wspierać Arcybiskupa w pełnym wyjaśnieniu prawdy. Jednocześnie z żalem stwierdzamy, że brak uwzględnienia przyjmowanej powszechnie zasady domniemania niewinności przyczynił się do stworzenia wokół oskarżonego Arcybiskupa atmosfery nacisku, która nie ułatwiła mu przedstawienia opinii publicznej odpowiedniej obrony, do której miał prawo.

2. Po raz kolejny doświadczamy, że mroczna przeszłość z okresu totalitarnego systemu panującego przez dziesiątki lat w naszej Ojczyźnie wciąż daje o sobie znać. Jak pisaliśmy w *Memoriale Episkopatu Polski w sprawie współpracy niektórych duchownych z organami bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944-1989*, „dokumentacja przechowywana w archiwach IPN odsłania część rozległych obszarów zniewalania i neutralizowania społeczeństwa polskiego przez służby bezpieczeństwa totalitarnego państwa. Nie jest to jednak pełna i jedyna dokumentacja o minionych czasach”. Tylko krytyczna i rzetelna analiza wszystkich dostępnych źródeł pozwoli nam zbliżyć się do prawdy. Odczytywane jednostronnie

dokumenty, sporządzone przez wrogich Narodowi i Kościołowi funkcjonariuszy aparatu represji komunistycznego państwa, mogą poważnie krzywdzić ludzi, niszczyć więzi społecznego zaufania i w konsekwencji okazać się pogrobowym zwycięstwem nieludzkiego systemu, w jakim przypadło nam żyć.

Memoriał stwierdza również, że „Kościół jest oskarżany o chęć ukrywania trudnej dla niego prawdy, o próbę chronienia odpowiedzialnych za współpracę ze służbami bezpieczeństwa i o zapomnienie o ofiarach tejże współpracy. W konsekwencji podważany jest autorytet Kościoła, osłabiana jest jego wiarygodność. Dość łatwo zapomina się, że w czasach totalitaryzmu komunistycznego cały Kościół w Polsce stale sprzeciwiał się zniewalaniu społeczeństwa i był oazą wolności i prawdy”.

3. Dlatego powtarzamy jeszcze raz: Kościół nie boi się prawdy, nawet jeżeli jest to prawda trudna, zawstydzająca, a dochodzenie do niej czasem jest bardzo bolesne. Wierzmy głęboko, że prawda wyzwala, bo wyzwalającą prawdą jest sam Jezus Chrystus. Od dwóch tysięcy lat Kościół zmagają się z grzechem w swoim wnętrzu i w świecie, do którego jest posłany. Grzech bowiem degraduje człowieka i deformuje w nim obraz i podobieństwo Boga. Kościół nie czyni tego swoją mocą. Czyni to mocą Tego, który jako jedyny może nas wyzwolić od zła. Dlatego też każdą Eucharystię rozpoczynamy wyznaniem naszej grzeszności: „Spowiadam się Bogu wszechmogącemu...” Nie jest to gołosłowna liturgiczna formuła, ale głęboka konfrontacja z naszą słabością i niewiernością przed obliczem miłosiernego Boga. Podobnie prosimy w każdej Mszy świętej: „Panie Jezu Chryste, (...) prosimy Cię, nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła”. Nie boimy się wyznać, że Kościół jest wspólnotą grzeszników, ale jednocześnie jest święty i powołany do świętości, bo Jego Głową jest oraz żyje w nim i działa Jezus Chrystus – Święty nad świętymi. To przed Nim stajemy, prosząc Ducha Świętego, aby nas uwolnił od zła, od lęku, od naszej małoduszności.

W ubiegłą niedzielę, w święto Chrztu Pańskiego, w katedrze warszawskiej, odczytywana była Ewangelia o Jezusie, który stanął solidarnie z grzesznikami nad brzegiem Jordanu, by przyjąć chrzest pokuty. Wierzmy mocno, że Jezus stoi z nami wszystkimi na brzegach polskiego Jordanu. Po raz kolejny przywracają nam nadzieję słowa Jezusa: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Łk 5, 31-32). Solidarność z grzesznymi ludźmi doprowadziła Jezusa na krzyż. Dzięki temu przyjęliśmy Jego Chrzest – chrzest Ducha Świętego i ognia na odpuszczenie grzechów.

4. Przypomnijmy: „Od dwóch tysięcy lat Kościół przeciwstawia się złu w sposób ewangeliczny, który nie niszczy godności drugiego człowieka. Prawda o grzechu ma prowadzić chrześcijanina do osobistego uznania winy, do skruchy, do wyznania winy – nawet wyznania publicznego, jeżeli zachodzi potrzeba, a następnie do pokuty i zadośćuczynienia. Od takiej ewangelicznej drogi konfrontacji ze złem nie możemy odstąpić. (...) Kościół Chrystusowy jest wspólnotą pojednania, przebaczenia i miłosierdzia. Jest w nim miejsce dla każdego grzesznika, który pragnie się nawrócić jak Piotr i pomimo słabości chce służyć sprawie Ewangelii” (Memoriał).

Jak dobitnie podkreślił Sługa Boży Jan Paweł II, „człowiek jest drogą Kościoła” (Redemptor hominis, 14) – każdy człowiek, również każdy kapłan, i każdy biskup. Spełniając warunki chrześcijańskiego nawrócenia, każdy ma prawo do przebaczenia i miłosierdzia, do włączenia się w życie wspólnoty Kościoła i społeczeństwa. Wiemy, że wielu z tych, którzy niegdyś ulegli zniewoleniu, zagłuszyli własne sumienie i naruszyli swoją godność, odpokutowało już swoją słabość latami wiernej służby. Oni są naszymi braćmi i siostrami w wierze!

Pragniemy, aby Środa Popielcowa 21 lutego br. była dniem modlitwy i pokuty całego duchowieństwa polskiego. Niech we wszystkich kościołach naszych diecezji zostaną odprawione nabożeństwa do Miłosiernego Boga o wybaczenie błędów i słabości w przekazywaniu całej Ewangelii. Jako duchowni jesteśmy „z ludu wzięci”, jesteśmy częścią społeczeństwa polskiego, które całe potrzebuje odwrócenia się od zła i pełnego nawrócenia.

5. Przed Kościołem w Polsce, oprócz stawania w prawdzie przed obliczem Boga, stoi również wielkie zadanie pojednania. Nie zmienimy przeszłości, zarówno tej chlubnej, jak i tej, której się wstydzimy. Wszystko zaś z pomocą Bożą możemy włączyć w naszą teraźniejszość i przyszłość w taki sposób, by objawiała się moc Chrystusa na obliczu Kościoła. Zwracamy się do wszystkich ludzi Kościoła, duchownych i świeckich, aby kontynuowali rachunek sumienia ze swojej postawy w okresie totalitaryzmu. Nie chcemy wkraczać w sanktuarium sumienia żadnego człowieka, ale zachęcamy do zrobienia wszystkiego, by się skonfrontować z prawdą ewentualnych faktów i – jeśli potrzeba – odpowiednio uznać i wyznać winy.

Rządzących i Parlamentarzystów wzywamy, by zapewnili takie korzystanie z materiałów znalezionych w archiwach pochodzących z czasów PRL-u, by nie prowadziło to do naruszania praw osoby ludzkiej i poniżania godności człowieka oraz by istniała możliwość weryfikacji tych materiałów przed niezawisłym sądem. I nie wolno też zapominać, że materiały te obciążają przede wszystkim ich autorów.

Świadomi wezwania Chrystusa „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni” (Mt 7,1), prosimy wszystkich o powstrzymanie się od wydawania powierzchownych

i pochopnych sądów, bo mogą być one krzywdzące. Mamy zwłaszcza na myśli wszystkich pracujących w środkach społecznego przekazu. Niech chrześcijańskie sumienie i ludzka wrażliwość podpowiedzą im, co i jak przekazywać opinii publicznej, biorąc zawsze pod uwagę godność osoby ludzkiej, jej prawo do obrony i dobrego imienia, także po śmierci. Apelujemy do młodego pokolenia, nie mającego bezpośredniego doświadczenia epoki, w której przyszło żyć starszym, by starało się poznać trudną i złożoną prawdę o minionych czasach. Pomimo wszystkich cieni, pokoleniom żyjącym w tamtych czasach, w tym również pokoleniom duchownych, ich nieustępliwym zmaganiom ze złem zawdzięczamy odzyskanie wolności po latach narzucanej nam marksistowskiej ideologii i sowieckich wzorców życia politycznego i społecznego.

Kościół w Polsce zawsze czuł z narodem i dzielił jego losy, zwłaszcza w najbardziej mrocznych okresach naszych dziejów. Tego faktu nie zmienia wydobywanie po latach na światło dzienne słabości i niewierności niektórych jego członków, również duchowieństwa. Niech obecny czas będzie dla nas wszystkich sposobnym czasem oczyszczenia i pojednania, przywrócenia naruszonej sprawiedliwości i odzyskiwania wzajemnego zaufania i nadziei. Niech będzie to przede wszystkim czas modlitwy, a także pogłębienia wiary w obecność Pana dziejów pośród najbardziej zawitych ludzkich spraw.

Ufni w moc prawdy Ewangelii chcemy, jako Wasi Pasterze, kontynuować trwające już prace nad pełnym sprawdzeniem zawartości akt zgromadzonych w IPN, dotyczących nas samych oraz wszystkich duchownych.

6. „Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23 [22], 4). Niech słowa Psalmisty towarzyszą nam w tych dniach. Dziękujemy wam Drodzy Bracia i Siostry, szczególnie za ducha modlitwy, który studził emocje, wprowadzał ład serca i porządek miłości. Dziękujemy za Waszą troskę o Kościół i trwanie przy nim w chwilach próby. Wierzymy, że nasze obecne doświadczenie przyczyni się do odnowy Kościoła, do większej przejrzystości i dojrzałości jego członków. Wierzymy, że pomoże ono Kościołowi być wiernym Ewangelii, w niej szukać rozwiązań naszych problemów i z niej się odradzać, by być zaczynem dobra i miłości w świecie.

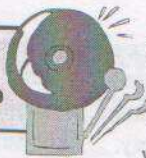
Z tymi pragnieniami w sercach wzywamy nad wszystkimi Bożego błogosławieństwa i wstawiennictwa Matki Bożej Jasnogórskiej, która ciągle nam przypomina: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” J 2,5.

Podpisali:

**Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi zebrani
na posiedzeniu Rady Stałej i Biskupów Diecezjalnych
Konferencji Episkopatu Polski**

Warszawa, 12 stycznia 2007 r.

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?



W niedzielę 7 stycznia 2007 r. w Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgradzie odbyły się XIII dekanalne jasełka z udziałem dzieci i młodzieży ze szkół na terenie dekanatu rajgradzkiego. Ta piękna i z bogatymi tradycjami impreza kulturalna odbyła się już po raz drugi w rajgradzkim Gimnazjum.



Jasełka 2007 w naszym gimnazjum

Nasze Gimnazjum po raz kolejny będzie organizowało dużej rangi imprezę. Tym razem będzie to 24 Finałowy Turniej Tenisa Stołowego o puchar Tygodnika „Kontakty”. W związku z tym w piątek, 12 stycznia 2007 r., w Urzędzie Gminy w Rajgradzie odbyło się organizacyjne spotkanie w którym udział wzięli: burmistrz Rajgradu – Czesław Karpiński, starosta powiatu Grajewo – Jarosław Augustowski, redaktor naczelny Tygodnika „Kontakty” – Władysław Tocki, znany trener i sędzia tenisa stołowego – Waclaw Tarnacki, aktywny działacz sportowy, między innymi kierujący działalnością klubu żeglarskiego „Zefir” w Rajgradzie – Jan Marcińczyk, sekretarz rajgradzkiej gminy – Mieczysław Giształowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej w Rajgradzie – Arkadiusz Klimaszewski, opiekun hali sportowej i jednocześnie nauczyciel wychowania fizycznego w gimnazjum – Andrzej Graczeński



Mecz piłki ręcznej

i dyrektor Gimnazjum w Rajgradzie – Zygmunta Tarnacki. Ustalono, że turniej tenisa stołowego rangi wojewódzkiej odbędzie się w rajgradzkim gimnazjum w dniach 17-18 marca 2007 r. W pierwszym dniu (sobota) gracze będą dziewczęta i chłopcy ze szkół podstawowych, a w następnym dniu (niedziela) dziewczęta i chłopcy ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

W piątek, 19 stycznia 2007 r., w eliminacjach powiatowych do Turnieju „Kontaktów”, rozegranych w Grajewie, uczeń rajgradzkiego gimnazjum – Kamil Bacztub zajął w swojej kategorii pierwsze miejsce. Gratulujemy zwycięstwa i życzymy dalszych sukcesów w kolejnych eliminacjach i potem w finale, który jak wyżej napisaliśmy odbędzie się w Rajgradzie.

Gimnazjum w Rajgradzie i pozostałe szkoły w gminie Rajgród będą mogły wziąć udział w konkursie, który ogłosiło Augustowskie Centrum Edukacyjne w Augustowie w ramach projektu „Akademia Jutra”. Celem projektu jest opracowanie i wdrożenie programów rozwojowych szkół, ukierunkowanych na wyrównywanie szans edukacyjnych, rozwijanie aspiracji edukacyjnych i społecznych uczniów pochodzących z obszarów wiejskich i miejskich. Szkoły mają szansę pozyskać znaczne pieniądze na organizowanie różnych form zajęć pozalekcyjnych (zajęcia wyrównawcze, kółka zainteresowań), a także różnych wycieczek i obozów szkoleniowo wypoczynkowych. Projekt będzie finansowany ze środków Unii Europejskiej, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa. W związku z konkursem w dniu 18 stycznia 2007 r. dyrektorzy szkół i ich pracownicy odbyli specjalne szkolenie w Augustowskim Centrum Edukacyjnym w Augustowie.

Z. T.



Inscenizacja „Dziadów”

W SZKOLE W RYDZEWIE

Po wielu miesiącach przygotowań Szkoła Podstawowa staje przed historycznym wyzwaniem. Od tego roku kalendarzowego rozpoczyna się akcja „Patron szkoły”.

Jak poinformował nas dyrektor Sławomir Obrycki wszczęta została procedura, w wyniku której wyłoniony zostanie patron szkoły.

- Chcemy wybrać patrona dla swojej szkoły – powiedział dyrektor S. Obrycki. – Ustalony już został konkretny terminarz. Prawo zgłaszania kandydata mają przedstawiciele społeczności szkolnej, rodzice dzieci uczęszczających do naszej szkoły oraz przedstawiciele lokalnego środowiska. Kandydatura powinna mieć konkretne uzasadnienie.

Znając efektywność działania rydzewskiej „podstawówki” jesteśmy przekonani, że szkoła ta już wkrótce będzie miała swego patrona, a być może czeka nas uroczystość nadania imienia szkole oraz wręczenia sztandaru.

Inf.wł.

SPORT W GMINIE RAJGRÓD

Sparringowe mecze w piłkę ręczną

W dniu 10 stycznia 2007 r. rozegrano mecze sparingowe w piłkę ręczną.

Mecze zostały rozegrane pomiędzy drużynami: Gimnazjum w Danówku (*mistrz powiatu*), Gimnazjum w Wiśniewie, Gimnazjum w Rajgrodzie.

Wyniki spotkań:

Gimnazjum Rajgród – Gimnazjum Danówek 11 : 9

Gimnazjum Rajgród – Gimnazjum Wiśniewo 11 : 7

Mecze były etapem przygotowań do mistrzostw powiatu które odbędą się 21 stycznia.

- III miejsce wspólnej drużyny gm. Grajewo i gm. Rajgród w I Mistrzostwach Pracowników Oświaty Województwa Podlaskiego w halowej piłce nożnej, Grajewo, hala MOSiR 13.01.2007 r.

Z udziałem siedmiu drużyn odbyły się w Hali Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie I Mistrzostwa Pracowników Oświaty Województwa Podlaskiego w halowej piłce nożnej pod honorowym patronatem burmistrza miasta.

W eliminacjach rywalizowały one w dwóch grupach. W grupie I z siedmioma punktami najlepsi okazali się oświatowcy z Grajewa przed wspólną ekipą gminy Grajewo i Rajgród. Trzecie miejsce zajął Szczuczyn, a ostatnie, IV miejsce, LO Białystok. W grupie drugiej z kompletem punktów wygrali nauczyciele z Augustowa przed Rudką i PG nr 5 Białystok.

W meczu o trzecie miejsce gm. Grajewo/Rajgród pokonała Rudkę 2 : 1. W finale Augustów po bardzo dramatycznym meczu pokonał gospodarzy 2 : 1 strzelając zwycięską bramkę pięć sekund przed zakończeniem spotkania.

Wszystkie zespoły otrzymały z rąk wiceburmistrza Grajewa Waldemara Remfelda i prezesa Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Grajewie – Antoniego Dąbrowskiego puchary i dyplomy.

Końcowa klasyfikacja:

1. Koledzy Augustów
2. Nauczyciele Grajewa
3. Odlotowi Nauczyciele gm. Grajewo/Rajgród
4. Zespół Szkół Rolniczych Rudka
5. Publiczne Gimnazjum nr 5 Białystok
6. Belfer Szczuczyn
7. IV Liceum Ogólnokształcące Białystok



• IV Turniej Puchar Burmistrza Rajgrodu w siatkówce

W dniu 14 stycznia 2007 r. w sali Gimnazjum w Rajgrodzie rozegrano IV turniej O Puchar Burmistrza Rajgrodu w siatkówce. Uczestnikami turnieju były drużyny z Tajno, Rudy, Grajewa i Rajgrodu. W rozgrywkach triumfowała drużyna Diamentów Grajewo przed LUKS Tajno i Jęgrznią Rajgród oraz LZS Ruda.

Klasyfikacja końcowa:

1. Diamenty Grajewo 9 pkt 6 : 3
2. LUKS Tajno 6 pkt 5 : 3
3. Jęgrznią Rajgród 3 pkt 4 : 4
4. LZS Ruda 0 pkt 1 : 6

ANDRZEJ GRACZEWSKI

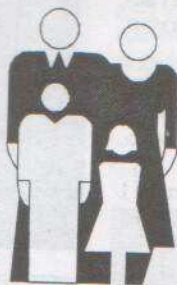
Woskowina – (nie)mały problem małych i dużych

NIE PATYCZKUJMY SIĘ Z PATYCZKAMI!

Na co dzień rzadko uświadamiamy sobie, jak ważną rolę w naszym życiu odgrywa słuch, zapewne dlatego, że nie jesteśmy w stanie zasymlować jego braku. Aby wyobrazić sobie, jak wygląda życie osoby niewidomej, wystarczy zamknąć oczy lub wejść do ciemnego pokoju. Nie ma natomiast możliwości „wylączenia” odbioru bodźców słuchowych. Nawet, jeśli zastosujemy bardzo szczelne zatyczki do uszu, wiele dźwięków będzie do nas docierać. Może dlatego też nie zastanawiamy się, jak świat dźwięków wpływa na jakość naszego życia. Odbiór bodźców dźwiękowych daje nam możliwość ciągłego kontaktu z otaczającą przestrzenią i poczucie bezpieczeństwa, płynące ze stałego dopływu informacji o tym, co się wokół nas dzieje. Dzięki temu, że słyszymy, nauczyliśmy się mówić - możemy swobodnie komunikować się z otoczeniem. Osłabienie słuchu pogarsza jakość naszego życia. Nie słyszymy pełni brzmienia ulubionej muzyki, nie czujemy się bezpieczni na ulicy, tracimy kontakt z bliskimi. Złościmy się, myśląc, że inni nas lekceważą lub, przeciwnie, zamykamy się w sobie, bo nie jesteśmy pewni, co do nas mówią.

Narząd słuchu składa się z odcinka obwodowego – ucha oraz z drogi słuchowej biegnącej do ośrodków słuchu w korze mózgowej. Ucho zbudowane jest z trzech części – ucha zewnętrznego (małżowina uszna i przewód słuchowy zewnętrzny), ucha środkowego i ucha wewnętrznego. Każdy odcinek narządu słuchu ma do spełnienia swoją ważną funkcję w procesie słyszenia. Przewód słuchowy wzmacnia dźwięk i pełni funkcję ochronną dla błony bębenkowej. To drugie zadanie realizowane jest dzięki specjalnemu ukształtowaniu przewodu i dzięki wydzielinie wytwarzanej przez gruczoły umieszczone w jego początkowym odcinku.

W początkowej, chrzęstnej części przewodu słuchowego, od strony małżowiny usznej znajdują się liczne gruczoły woskowinowe. Wydzielają one woskowinę - żółtawą lub brązową masę, półpłynną, czasem suchą, zawierającą ziarenka barwnika, ztuszczone komórki nabłonkowe i tłuszczone. Jej skład chemiczny zapobiega wzrostowi bakterii i grzybów. W prawidłowych warunkach woskowina znajduje się jedynie w części chrzęstnej przewodu słuchowego, nie przesuwa się samistnie do jego części kostnej, czyli w pobliże błony bębenkowej. Dostające się do ucha drobne ciała obce (np. cząsteczki kurzu) zostają unieruchomione, a następnie usunięte z ucha, dzięki mechanizmowi samooczyszczania. Woskowina zasycha w drobne grudki, które przesuują się ku obwodowi i następnie wypadają z przewodu słuchowego między innymi na skutek żucia pokarmów. W jej składzie chemicznym można znaleźć tłuszcze (46-75% masy), białka, wolne kwasy tłuszczowe, sole mineralne. Woskowina natłuszcza przewód słuchowy zewnętrzny, chroniąc tym samym jego skórę przed drobnymi urazami, maceracją pod wpływem wilgoci i zapobiegając przedostawaniu się wody w głąb przewodu słuchowego. Niskie pH woszczyzny (środowisko kwaśne) i zawarte w niej substancje o działaniu antybakteryjnym (lizozymy, immunoglobuliny) zapobiegają wzrostowi bakterii i grzybów. Niektórzy ludzie mają na tyle wąskie lub specyficznie ukształtowane przewody słuchowe, że nawet niewielka ilość woskowiny ma tendencję do zalegania w uchu, a u innych woskowina wytwarzana jest w większej niż przeciętnie ilości. Taka skłonność do nadmiernego wydzielania woskowiny może być naturalna. Podobnie jest z poceniem się - niektórzy z nas pocą się bardziej niż inni. Powodem zwiększonego wydzielania woskowiny może być też częste przebywanie w zanieczyszczonym środowisku. Gruczoły przewodu słuchowego nasilają wówczas swoją aktywność, by sprostać „większemu” zadaniu.



Mechanizm samooczyszczania może wtedy zawodzić i obserwuje się tendencję do nadmiernego gromadzenia woskowiny w uchu. Innym istotnym powodem zwiększonego wydzielania woskowiny jest mechaniczne drażnienie skóry przewodu słuchowego, np. u użytkowników aparatów słuchowych, spikerów telewizyjnych oraz pracowników ochrony, noszących przez większość dnia słuchawkę w uchu. Wielu z nas sięga wtedy po dostępne niemal w każdym sklepie plastikowe, zakończone zwitkiem waty patyczki do uszu, których nazwa – higieniczne (!) daje nam kuszącą obietnicę uporania się z przykrym problemem. Czyścimy ucho bardzo dokładnie, dokładając wszelkich starań i wierząc, że systematyczne stosowanie tej metody zapewni nam właściwą higienę ucha. Jak ogromne może być nasze rozczarowanie wiedzą ci, którzy po takich czynnościach pielęgnacyjnych trafiają na ostry dyżur laryngologiczny!

Stosując patyczki higieniczne zakłócamy mechanizm naturalnego oczyszczania ucha. Woskowina, której większość lub znacząca część w sposób naturalny wypadłaby samoistnie na zewnątrz jest starannie i systematycznie (o higienę dbamy regularnie) upychana w przewodzie słuchowym. Gdy w początkowym, chrzęstnym odcinku przewodu brakuje miejsca, upychamy ją dalej w węższym, kostnym odcinku przewodu, w pobliżu błony bębenkowej. Taka operacja prowadzi do dokładnego zatkania ucha, czyli do pojawienia się korka woskowinowego. Osoby, które nie mają kłopotów z nadmiarem woskowiny, ale używają patyczków do uszu w codziennej higienie, wierząc, że jest to metoda tak samo oczywista jak stosowanie szczoteczki w higienie jamy ustnej, mogą przeżyć niemałe rozczarowanie odkrywając pewnego dnia, że ich uszy... produkują coraz więcej woskowiny. Patyczki higieniczne działają jak ciało obce – drażnią mechanicznie skórę przewodu „zmuszając” gruczoły woskowinowe do zwiększonej produkcji wydzieliny.

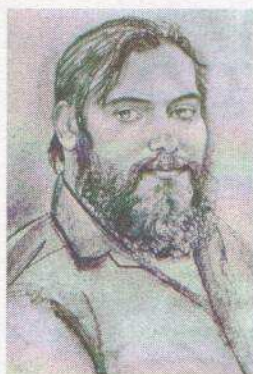
Manipulowanie patyczkami w przewodzie słuchowym grozi uszkodzeniem jego delikatnej skóry, czego skutkiem może być krwawienie lub zapalenie przewodu słuchowego. Nawet, gdy nie wkładamy patyczka zbyt głęboko, możemy spowodować uszkodzenie błony bębenkowej, która ma grubość jak najdelikatniejszy pergamin. Objawy zamknięcia światła przewodu słuchowego najczęściej pojawiają się nagle, np. po kąpieli, kiedy korek woskowinowy rozpęcznieje i mogą być różnorodne, zwykle jednak na tyle nieprzyjemne, że pacjent zgłasza się natychmiast do lekarza.

Podstawowym objawem jest wrażenie pełności w uchu i uczucie opisywane przez pacjentów jako „zatkanie ucha”. Na wrażenie „zatkania ucha” składają się dwa elementy: nagle pogorszenie słyszenia dźwięków otoczenia i lepsze słyszenie własnego głosu, szczególnie niskich tonów, co czasem opisywane jest jako „dudnienie”. Objawom towarzyszy często szum w uchu o nieprzyjemnym, niskim brzmieniu („buczenie”), który istotnie nasila dyskomfort. Gdy woskowina jest wepchnięta w okolice błony bębenkowej, może pojawić się ból ucha i zawroty głowy. Długie zaleganie korka woskowinowego może prowadzić do stanów zapalnych.

Kiedy woskowina zatka przewód słuchowy i pacjent zgłasza się do lekarza, typowym postępowaniem jest płukanie ucha wodą pod niewielkim ciśnieniem, przy pomocy strzykawki. W części przypadków taki zabieg nie przynosi efektu, a gdy korkowi woskowinowemu towarzyszy stan zapalny nie wolno płukać ucha wodą.

Pacjenci z trwałym uszkodzeniem słuchu systematycznie przechodzą okresowe badania audiologiczne. Korzystający z aparatów słuchowych są bowiem bardziej narażeni na nadmierne wydzielanie woskowiny. Nierzadko wizyta kontrolna rozpoczyna się od płukania ucha. Są już na szczęście środki do skutecznego i bezpiecznego utrzymywania higieny uszu i rozpuszczania korków woskowinowych - na przykład preparat A-cerumen, a patyczki wyrzucmy lepiej do kosza.

Dużo zdrowia życzy
lekarz Jacek Kaliszewski



Łoś Pojedziemy na łów

Łoś należy do rzędu parzystokopytnych, grupy przeżuwających i rodziny jeleniowatych. Obszar, na którym występuje, sięga od środkowej Europy i Skandynawii po krańce Azji czyli aż do Kamczatki. Łosie występują też w Ameryce Północnej. Czym dalej na północ, tym łoś jest większy i jego poroże jest potężniejsze. Łoś europejski waży do 500 kg, a jego wysokość w kłębie dochodzi do 216 cm. Światowa liczebność łosi w 1975 roku była szacowana na około miliona osobników, w tym na kontynencie euroazjatyckim siedemset tysięcy. W Polsce w latach trzydziestych pod Rajgrodem bytowało tylko 8 łosi (Korsak 1934). Pozostałe populacje bytujące w polskich ostojach obecnie leżą poza granicami państwa. Nie mniej warto pewne liczby przytoczyć z zestawienia St. Wolańskiego:

30-50 kg, zimą od 10 kg – łoszaki, do 20 kg suchej masy osobniki dorosłe. Szkody w uprawach i młodniakach były więc znaczne, zwłaszcza że łosie mają zwyczaj pozostawać na miejscu, aż do wyczerpania możliwości żerowania. Według badań prowadzonych w Nadleśnictwie Rajgród w skrajnych przypadkach redukcja gałęzi dochodziła do 90% masy. W tej sytuacji wielu leśników patrzyło na łosia jak na groźnego szkodnika. Odstrzaly były większe niż możliwości populacji, tak że w 1998 roku ogłoszono moratorium. W tym okresie liczebność łosi znów zaczęła wzrastać. W ostatnim roku zinventaryzowano w Nadleśnictwie Rajgród 333 szt., a w BPN 633 szt. Odnotowano też radykalny wzrost liczebności w sąsiadujących nadleśnictwach. Uzasadnione jest więc wznowienie odstrzałów zwłaszcza, że notowane szkody w uprawach leśnych, zarówno w lasach państwowych, jak i prywatnych są znaczne. Nie można nie poruszyć sprawy częstych kolizji łosi z pojazdami mechanicznymi i pociągami. O ile w zderzeniach z lokomotywą jedynym poszkodowanym jest łoś, to w wypadkach z samochodem zagrożeni są również ludzie. Doszło już do wypadków śmiertelnych. W tej sprawie nie można zrobić wiele. W miejscach, gdzie przemieszczają się łosie należy zachować szczególną ostrożność i ograniczyć szybkość.

Tereny występowania	Lata		
	1928	1933	1938
1) Na terenach Lasów Państwowych	193	197	423
a) Dyrekcja Białostocka	98	116	313
b) Dyrekcja Wileńska	45	72	95
c) Dyrekcja Siedlecka	27	9	15
d) Dyrekcja Łucka	23	-	-
2) Na terenach lasów prywatnych	-	429	949
a) Ordynacja Dawidgródzka	120	235	650
b) Rzepichów	80	129	185
c) Tomaszgród	-	25	25
d) Hrudopol	-	20	30
e) Goszczew	-	10	13
f) inne	-	10	46
Razem w kraju:	-	626	1372

Wydawałoby się, że stan łosi w końcowym okresie międzywojennym był znaczny, ale fakt, że na omawianym terenie przed pierwszą wojną występowało około 3 250 łosi świadczy, że czas wojny był dla populacji łosi niezwykle ciężki. Druga wojna światowa spowodowała podobny regres liczebności tak, że po wojnie mieliśmy tylko kilka łosi bytujących w bagnach biebrzańskich. Z tej populacji oraz 5 sztuk sprowadzonych ze wschodu do Kampinosu odtworzono ten gatunek w Polsce. W roku 1962 szacowano ich liczbę na około 200 sztuk, by po dwunastu latach w 1974 dochować się 2 673 łosi. W roku 1966 rozpoczęto łowieckie użytkowanie łosi. Początkowo odstrzaly otrzymywali prominentni myśliwi krajowi i zagraniczni. W okresie od 1968 roku do 1974 odstrzelono 192 łosie w tym 72 byki, 88 kłep i 32 łoszaki. Stanowiło to niewielki procent populacji. Z czasem łoś stał się dostępny dla zwykłych myśliwych i dostarczał znaczny procent dochodów w kołach łowieckich. Łoś zaczął pojawiać się w całym kraju, jako że jest to gatunek chętnie migrujący dolinami rzek i dobrze znoszący obecność człowieka. Duża koncentracja łosi w pradolinie rzeki Biebrzy z czasem stała się uciążliwa. Łosie bytują na bagnach i podstawę ich żywienia stanowi wierzba. Zimą migrują na wyżej położone tereny i odżywiają się sosną. Dzielne zapotrzebowanie sięga latem do



Łoś należy do gatunków samodzielnych. Nie korzysta z pomocy człowieka. Oczywiście, chętnie żeruje na ozimnach czy rzepaku, ale nie podchodzi do paśników. Lubi natomiast lizawki z solą, z której chętnie korzysta. Świetnie porusza się po terenach bagiennych, dzięki specjalnie przystosowanym racicom. Chętnie też i wytrwale pływa. Bez problemu przepływa jeziora i rzeki. W okresie rui, zwanej bukowiskiem, byki gromadzą wokół siebie 2-3 kłępy i walczą z rywalami. W tym okresie są agresywne i pobudzone. Normalnie łosie dobrze znoszą obecność człowieka i są gatunkiem, który najłatwiej obserwować w naturze. Nawet kłępy prowadzące młode, dopuszczają ludzi na niewielką odległość. Trzeba jednak zachować ostrożność. Kłępa atakuje uderzając przednimi nogami. Uderzenie racie bez trudu miażdży czaszkę i z reguły jest śmiertelne. Podchodząc do łosia, należy go obserwować; jeśli kładzie uszy po sobie i jeży grzywę, należy natychmiast cofnąć się, nie odwracając się do zwierzęcia plecami. Przyjęcie postawy agresji przez łosia oznacza, że przekroczyliśmy odległość dopuszczalną. Stare polskie przysłowie, jedyné jakie znam, mówi o łosiu: „Jak szlachcic łosia nie ubije, zarzyna wołu”.

Łoś, największy z parzystokopytnych, nie należał do regaliów, czyli zwierzyny zastrzeżonej wyłącznie do polowań królewskich. Na własnych gruntach każdy w starej Polsce mógł na niego polować. Regalia obejmowały między innymi: niedźwiedzie, tury, zubry, jelenie i tarpany czyli zwierzynę gromadzącą się w stada i dającą możliwość pozyskania większych ilości mięsa dla potrzeb dworu czy wypraw wojennych. Łoś, choć duży, żyje w małych grupach rodzinnych i w wielu miejscach Rzeczypospolitej był rzadki. Bytował też na terenach trudnodostępnych, więc organizowanie dużych polowań zbiorowych było praktycznie niemożliwe. Skóry łosi nadawały się na ubranie, szczególnie na kaftany pod zbroję oraz inne wyroby. Wierzono, że kopyta są lekarstwem na wiele chorób, a z poroży o zwartej, podobnej do kości słoniowej strukturze, wyrabiano wiele snycerskim rzemieślniczym przedmiotów. Dziś piękne łopaty czy badyle są przedmiotem marzeń myśliwych i ozdobą ich myśliwskich gabinetów. Wszystko wskazuje na to, że gatunek ten w polskich warunkach ma pewną przyszłość i kolejne pokolenia będą się cieszyć jego obecnością.

Darż Bór
Nadleśniczy Marian Podlecki

ZABYTKI POWIATU GRAJEWSKIEGO

RADZIŁÓW – UKŁAD URBANISTYCZNY

Pod Radziłowem łączą się rzeczki: Słucz - dawniej zwana Maklakiem, Kubra - zwana Przytulanką z rzeką Wissą. Radziłów leży w widłach tych uroczych rzek, na skrzyżowaniu starych traktów handlowych z Mazowsza do Prus i na Litwę, w pobliżu średniowiecznego grodu we wsi Pieńki Grodzisko. W 1424 r. Włodzimierz z Roman otrzymał 39 włók ziemi w Radziłowie Kole. W 1454 r. książę Władysław I założył drugie miasto w ziemi wiskiej, którego zasadźcą był starosta wiski - Mikołaj ze Szubicy. Leżące przy ujściu Kubry ze Słuczą do Wissy: Radziłów, Michowo i okoliczne osady szlacheckie miały dogodnie i strategiczne położenie. Powtórnie prawa miejskie (chelmińskie) otrzymał Radziłów po wojnie trzynastoletniej w dniu 9 maja 1466 r. Radziłów nie rozwinął się, gdyż stał się jedynie stacją pośrednią na trasie Wizna - Wąsosz. Duże znaczenie miał przerób rudy darniowej i wyrabianie z niej narzędzi metalowych.

Od 1548 r. do trzeciego rozbioru Polski Radziłów stanowił stolicę starostwa powiatowego i utworzonego w ziemi wiskiej siedzibę sądu ziemskiego.

Na radziłowskim rynku miała miejsce potyczka w 1863 r. pomiędzy tylną strażą partii „Wawra” a Kozakami. W 1870 r. Radziłów utracił prawa miejskie.

W okresie okupacji sowieckiej i następnie hitlerowskiej w gminie Radziłów istniała silna konspiracja akowska.

Ośrodkiem rozplanowania przestrzennego Radziłowa jest prostokątny rynek. W XVI wieku rynek ten, o wymiarach 180 na 100 metrów, był w owym czasie większy niż w Warszawie i Płocku. Układ urbanistyczny Radziłowa ma charakter obronny. Ulice wychodzące z rogów rynku od razu skręcają pod kątem prostym. Układ urbanistyczny Radziłowa kształtował się od czasu lokacji miasta poprzez wykształcenie się czterech głównych ulic wokół placu, a dalszy rozwój miasta polegał na zabudowywaniu wylotów ulic. Na początku zabudowa była zbyt zwarta i nieregularna, przez co często niszczona przez pożary. Opracowany plan nowej lokacji miasta nadał mu regularny układ, w którego centrum pozostały wykształcone od samego początku ulice wokół prostokątnego placu i po dwie wybiegające z każdego naroża rynku. Zabudowa wsi parterowa, w części drewniana, pochodząca z przełomu XIX i XX wieku. Budynek pobudowany są szczytami do ulicy. Jeden z opisów w zasadzie powie nam o nich wszystkich; dom Nr 22 przy Placu 500-Lecia (dawny rynek): „Drewniany wzniesiony w XIX wieku oszalowany. Konstrukcja ścian sumikowo-łatkowa, zwęgłowanie na jaskółczy ogon. Okap oparty na ostatekach, dach dwuspadowy, prosty, kryty dachówką cementową. Elewacja frontowa oszalowana poziomo z cokolikiem. Szczyt oszalowany pionowo z prostokątnym oknem. W elewacji frontowej dwa otwory okienne i wejściowy skrajny od północy.”

Budynki gospodarcze, ogrodzenia i wysokie fundamenty niektórych domów są zbudowane z polnego kamienia. Otoczaki spotyka się również w nawierzchni ulic i podwórek.

Za północnym blokiem zabudowy rynkowej znajduje się kościół parafialny oddzielony od niej trójkątnym placem tzw. Końskim Targiem. Pierwotnie w Radziłowie był kościół drewniany pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, świętych: Barbary, Jakuba Apostoła i Dziesięciu Tysięcy Męczenników; został zbudowany przed 1463 r. przez mieszkańców miasta. Po 1475 r. kościół został poświęcony. W 1480 r. książę Janusz II ufundował nowy, drewniany kościół pw. św. Barbary. Prawdopodobnie na cześć patronki swojej matki. Parafia w Radziłowie erygowana została w 1482 r. przez biskupa Piotra z Chodkowa. W 1527 roku przy kościele była zorganizowana szkoła parafialna. Nowy, drewniany kościół zbudowany przez proboszcza Ja-

kuba Tafilewskiego został ukończony w 1739 r. Wielokrotnie remontowany, a po wybudowaniu nowej świątyni przeniesiony do Kramarzewa.

Obecny murowany kościół o nowoczesnej architekturze został wzniesiony w latach 1978-1985. Kościół posiada dwa poziomy. Wieża o wysokości 45 metrów zwieńczona jest bezstyłową koroną, znacznie szerszą niż sama wieża. Z korony wystaje spiczasty hełm; pokryte są blachą. Sama bryła kościoła jest bezstyłowa.

Wewnątrz znajduje się ołtarz o współczesnym wystroju. Z dawnych zabytków zachowały się stacje drogi krzyżowej i dwie rzeźby figuralne z XVI wieku (późny gotyk mazowiecki) przedstawiające: św. Jerzego i Zaśnięcie NMP.

JANUSZ SOBOLEWSKI

BIBLIOGRAFIA:

- Rudnicki J., *Zabytki ziemi łomżyńskiej*, t. 2, Rajgród 2001, wyd: TMR; *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. I, pod red.: Natowski M., Majecki H., Warszawa 1975, PWN, *Plan ochrony zabytków gminy Radziłów*, część opisowa, oprac. Jagoda Sendrowska, Radziłów 2005.

Szanowni Państwo!
Prosimy o 1% z Waszego podatku

KAŻDA OSOBA FIZYCZNA MOŻE BYĆ NASZYM DARCZYŃCĄ!

Z dniem 25 lipca 2005 r. Rejonowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, przyznał Towarzystwu Miłośników Rajgrodu status organizacji pożytku publicznego. Zgodnie z ustawą „O działalności organizacji pożytku publicznego i o wolontariacie” wynikają z tego pewne przywileje. Każda osoba fizyczna z rocznego podatku osobistego może przekazać nam 1% tej kwoty. Operację wykonuje się w czasie rozliczania rocznego z Urzędem Skarbowym (od 1 stycznia do 30 kwietnia); po obliczeniu kwoty owego 1% należy ją wpłacić na rachunek bankowy TMR, wykazać w rocznym zeznaniu podatkowym, a Urząd Skarbowy zwróci Państwu tę kwotę.

Nawet niewielkie kwoty bardzo przydają się w naszej działalności.

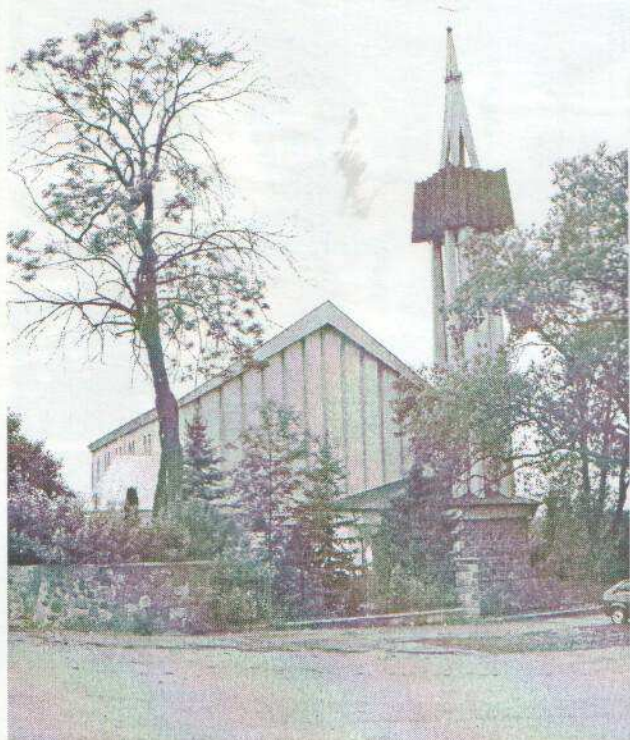
Nasze dane:

Towarzystwo Miłośników Rajgrodu
ul. Warszawska 32/20
19-206 Rajgród

Bank Spółdzielczy w Szczuczynie
Oddział w Rajgrodzie
Nr 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010

Już teraz składamy podziękowanie za darowiznę!
Wystarczy dobra wola i trochę siły do pokonania
drobnej biurokracji.

RADZIŁÓW



Kościół parafialny w Radziłowie



Fragment byłego rynku w Radziłowie



Jedna z malowniczych uliczek Radziłowa

RAJGRÓD I JEGO MIESZKAŃCY W STAREJ FOTOGRAFII

Prezentujemy dwa zdjęcia rajgrodzkiego kościoła. Pierwsze wykonane zostało przez pruskiego fotografa z Królewca, który był w Rajgrodzie po jego zajęciu przez armię niemiecką w czasie I wojny światowej. Ze zdjęć wykonanych najprawdopodobniej w 1915 r. powstał najstarszy z zachowanych cykl widokówek z Rajgrodu. Skutki ostrzału Rajgrodu przez ciężką artylerię pruską są widoczne na dachu kościoła i na pokryciu lewej wieży.

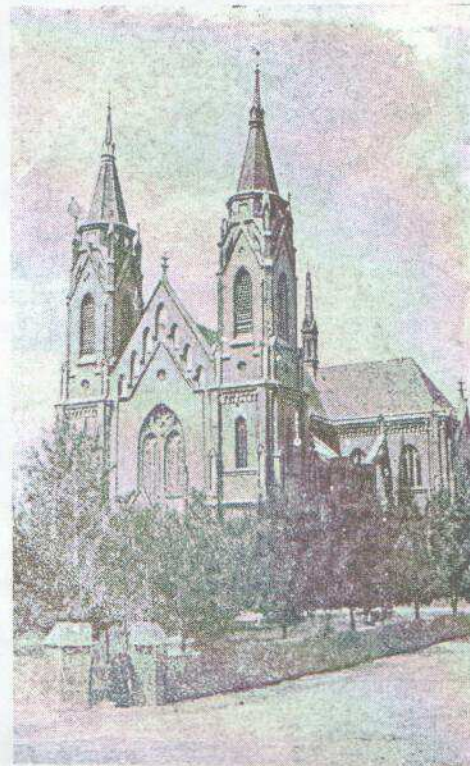
Drugie zdjęcie przedstawia rajgrodzki kościół w 1938 r. Jest to widokówka z okresu międzywojennego. Obie stare widokówki udostępnił nam do zreprodukowania na łamach „RE” p. Ryszard Cemer z Białegostoku, pochodzący z Wojsów.

Serdecznie dziękujemy i nadal apelujemy o udostępnianie naszej redakcji starych zdjęć prezentujących Rajgród, jego mieszkańców oraz okoliczne wsie.

J.S.



Kościół parafialny w Rajgrodzie (1915 r.)



KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W RAJGRODZIE

Kościół parafialny w Rajgrodzie (1938 r.)

**XIII DEKANALNY PRZEGLĄD JASEŁEK
RAJGRÓD – GIMNAZJUM IM. KS. JÓZEFA RADWAŃSKIEGO – 7 I 2007 R.**



Fot. Irena Sobolewska

U nas zjesz jak u mamy!

BAR RESTAURACYJNY "SMAKOSZ"
Urszula i Andrzej Grajewscy



Rajgród
ul. Warszawska 39a
tel. 086 272 16 66

Poleca:
- kuchnię regionalną
- ryby smażone
- przetwory rybne
własnej produkcji



SKLEP RYBNY
Rajgród
ul. Warszawska 36
tel. 086 272 16 43

Poleca:
- ryby świeże z J. Rajgrodzkiego
- sielawa wędzona z J. Rajgrodzkiego
- inne przetwory rybne

**Gwarantujemy miłą i sprawną obsługę
Zapraszamy!**

PPHU „Jędrus”
Andrzej Mikułski
19-206 Rajgród,
ul. Warszawska 26/3
Tel.: 086 272 16 70; 086 272 19 17

Poleca w swoich placówkach:

- Baza Handlowa nr 1
• części zamienne do maszyn
• akcesoria metalowe
• farby

Baza Handlowa nr 2

- materiały budowlane
• nawozy sztuczne

Baza Handlowa nr 3

- ciągniki i maszyny rolnicze
wszystkich marek
dostępnych w Polsce
(pełen serwis, gwarancja
ciągnika zastępczego
na czas naprawy).



Ponadto:

Sklepy wielobranżowe „Jędrus” w Rajgródzie:
ul. Warszawska 56 i ul. Plac Tysiąclecia 27



PPHU

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20 Nr rach. bankowego: 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010
Redaguje zespół: Jan i Zygmunt Tarnaccy, Joanna, Irena i Janusz Sobolewscy,
Niniejszy numer "RE" ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: Władz Samorządowych miasta i gminy Rajgród